

# LUD

NAJWIĘSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLO NES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

ROK 39 | Curitiba — 5 lutego — (fevereiro) — | Nr. 5 | 1964

## KRYZYS W "PETROBRAS"

Głównym tematem prasy krajowej jest obecnie kryzys w narodowej kompanii naftowej "Petrobrás". Kilka lat temu kompania ta należała do najbogatszych sektorów życia ekonomicznego w Brazylii. Do niej przecież należy eksploatacja ropy na terytorium całego kraju. Ona też posiada monopol w imporcie surowego oleju z zagranicy. Ostatnio jednak "Petrobrás" przeżywa kryzys finansowy, ponosząc poważne straty obliczone na miliony dolarów. Straty te spowodowane są złą administracją, oraz ściągnięciem pensjami pobieranymi przez tysiące funkcjonariuszy.

Kryzys w "Petrobrás" wyszedł na jaw, dzięki parlamentarnej komisji inwestycyjnej, która wykryła skandaliczne nadużycia. Podczas przesłuchania tej komisji, dwie osobistości zwróciły na siebie główną uwagę komisji: Gen. Albino Silva — naczelny prezes i kierownik kompanii, oraz jeden z jej dyrektorów — Jairo Farias, wybrany przez "sowiec" głównym centrum "Petrobrás" — Mataripe — Bahia.

Pierwszy oskarżony był o zamówienie na import ropy z Persji i Arabii Saudyjskiej bez powiadomienia o tym brazylijskich biur kompanii istniejących na Bliskim Wschodzie. Drugi natomiast

— Jairo Farias oskarżony jest przez gen. Albino Silva o niesumienność w prowadzeniu ksiąg, wskutek czego suma 2,7 miliona dolarów nie znajduje się w rubrykach rozchodu. Ponadto, czemu należy się dziwić, "Petrobrás" podpisuje kontrakty na import ropy naftowej nierafinowanej po cenie droższej, aniżeli to robiły dotąd firmy partykularne.



Gen. Albino Alves — nowy naczelny kierownik "Petrobrás"

Gen. Silva zdając sprawę przed komisją parlamentarną, zdecydował się wyłożyć jak na dłoni wszystkie machinacje popełnione przez dyrektorów "Petrobrás". Najpierw podkreślił, że po objęciu swego urzędu, na zaproszenie prezydenta Goularta, zauważył, iż na naczelnym stanowiskach tej kompanii znajdują się ludzie o lewicowych poglądach i przekonaniach, którzy rozstrzygali o wielu ważnych sprawach bez dania satysfakcji naczelnemu władzom kierowniczym. Dalej, że "Petrobrás" rządzona jest praktycznie przez syndykata, które przy każdej okazji narzucają swą wolę i orientację w duchu marksistowskim; że kompania ta znajduje się w rękach grupki ludzi, co nie dopuszczają nikogo do ich kontroli, nawet naczelnego kierownika, jakim był gen. Albino; że jeśli tak dalej pójdzie "Petrobrás" znajdzie się na drodze fałencji. Podczas swego przesłuchania gen. Albino Silva zdołał się oczyścić ze wszystkich zarzutów i oskarżeń, jakie mu stawili niektórzy dyrektorzy "Petrobrás". Zaznaczył on, że chce opuścić swe stanowisko z honorem i czystym imieniem, dając miejsce gen. Osmino Alvesowi, którego oby spotkał lepszy los jak jego samego.

Dochodzenia komisji parlamentarnej jeszcze trwają.

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

— Dantas robi próbę z nowym plebiscytem. San Tiago Dantas, mając autorytację prezydenta Państwa, czyni pierwsze próby na temat nowego plebiscytu w kraju, tym razem na temat podstawowych reform.

— Obserwacja Kubitscheka. Juscelino Kubitschek, w rozmowie z deputowanymi, rzucił ciekawe spostrzeżenie, jakie zrobił w swych podróżach po kraju. Twierdzi on mianowicie, że 70% ludności Brazylii jest za reformami. Kubitschek jest przekonany, że jako kandydat na prezydenta powinien głosić reformy w kraju.

— Szef Sztabu zdaje relację o "Petrobrás". Szef naczelnego sztabu Armii, gen. Pery Bevilacqua zdał relację o "Petrobrás" przed parlamentarną komisją inwestycyjną przy drzwiach zamkniętych, twierdząc, że jego relacja publiczna mogłaby naruszyć sekrety wojskowe.

— Port Paranaguá daje dochody. Poraz pierwszy od kilkunastu lat parański port Paranaguá zaczął przynosić dochody. Dotąd notowano tylko niedobory.

— Pomos Parany dla Bahia. Gubernator Ney Braga nakazał zakupić wszelką nadprodukcję zboża w Paranie, by wysłać je dla powodźian w stanie Bahia. Pomoc Parany w zbożu równać się będzie sumie 20 milionów kruczerów.

— Proces beatyfikacyjny ks. Komorka. W S. José dos Campos (S. Paulo) kuria biskupia rozpoczęła zbierać materiał na proces beatyfikacyjny ks. Rudolfa Komorka, urodzonego na Śląsku w Polsce i który zmarł w S. José dos Campos w opinii świętości.

— Goście na karnawale rioskim. Zgodnie z przewidywaniami prefektury rioskiej, spodziewany jest przyjazd 35 tys. turystów na karnawał rioski, co zyskał wielką sławę w całym świecie, dzięki wspaniałym pochodom wozów alegorycznych i grup folklorystycznych.

— Kto jest właścicielem "Petrobrás"? Praktycznie biorąc właścicielem kompanii "Petrobrás", zgodnie z opinią wielu deputowanych federalnych jest Syndykat tej kompanii z Mataripe (Bahia), którzy wybierają i zrzucają naczelnymi dyrektorami tej kompanii. A Syndykat ten jest pod kontrolą komunistów.

— Powódzie w Goiás i Minas. Podczas gdy sytuacja z wylewaniami w Bahia polepszyła się, stan Goiás i część Minas znajdują się w krytycznej sytuacji, na skutek wylewu wielkiej rzeki Tocantins.

— Tytuł własności dla 500 kolonistów. Santakatarski Instytut Reformy Rolnej rozdał ostatnio tytuły własności ziemi dla 500 kolonistów, nie posiadających własnej ziemi.

— Materiał subwersywny na zjeździe komunistycznym. Kilkunastu kierowników syndykatów robotniczych z całego kraju wydało manifest, oskarżając kierownictwo zjazdu robotniczego w Brazylii o zamykanie oczu na fakt rozdawania materiału subwersywnego przez delegację Wenezueli i Kuby, nie mówiąc o odznakach z sierpem i młotem.

— Miguel Arraes przeciw dowódcy IV Armii. Gubernator pernambukański stara się o usunięcie gen. Justino Alves Bastosa, dowódcy IV Armii, twierdząc, że generał ten utrudnia mu pracę nad stanem śledząc każdy krok gubernatora.

— Domagają się sformowania nowego stanu. Prefekci i politycy terytorium leżącego między stanami: Minas, Bahia i Espírito Santo, domagają się utworzenia odrębnego stanu, by rozbudować drogi i rolnictwo, twierdząc, że tereny te są opuszczone przez gubernatorów powyższych stanów.

— Zoologiczny ogród w São Paulo. Paullistański Zoo, cieszący się wielką sławą w kraju, należy do 7 największych ogrodów zoologicznych na świecie. Pierwsze miejsce zajmuje Zoo w Hamburgu.

— Spadek dolara. Wartość dolara spadła w tych dniach o 60 kruczerów. Za jeden dolar płaci się obecnie w Rio 1.350 kruczerów.

## MIGAWKI ZE ŚWIATA

● Wietnam zerwał z Francją. Nowy szef Wietnamu Południowego zerwał stosunki dyplomatyczne z Francją, ponieważ de Gaulle pragnie zjednoczyć obydwie Wietnamy w jedno państwo.

● Samolot USA zestrzelony nad Berlinem. Myśliwiec sowiecki zestrzelił w tych dniach wojskowy samolot USA, który przelatował nad terenem Niemiec Wschodnich. Trzech wojskowych USA poniosło śmierć.

● Księżniczka holenderska przechodzi na katolicyzm. Holenderska księżniczka, 23-letnia Irena, przeszła na katolicyzm. Jest absolwentką Uniwersytetu w Utrechcie i mówi biegle 4-językami.

● Nadzwyczajna konferencja USA. Rząd Panamy stara się o nadzwyczajne zwołanie konferencji państw Unii Panamerykańskiej, by rozstrzygnąć spór o Kanał Panamski z USA.

● Dymisja dwóch doradców Kennedy'ego. Do dwóch doradców prezydenta Kennedy'ego podała się dymisję. Są nimi: Theodore Sorensen i Arthur Schlesinger.

● Stosunki między Watykanem a Pragą. Znosi się na nawiązanie rozmów między Watykanem a Pragą w sprawie arcybiskupa Berana, który choć uwolniony z więzienia, nie posiada żadnej placówki w Czechach.

● Zmniejszyły się efektywy sowieckie w Kuby. Sekretarz Obrony USA MacNamara oświadczył, że obecne efektywy sowieckie w Kuby wynoszą mniej niż 7 tys. ludzi.

● Obrona Korei Południowej. Stany Zjednoczone zdecydowały się utrzymać swe oddziały w Korei Południowej, by bronić jej niepodległości przed zakusami komunistów z Korei Południowej.

● Nieludzkie cierpienia. — Pewna Amerykanka przeszła prawdziwe życie, będąc operowana kilkanaście razy w ciągu dwóch tygodni, z powodu poparzenia się przy zapalaniu kuchni gazowej.

● unicestwienie zamach w Honduras. Rząd Hondurasu wydał komunikat, informując o unicestwieniu zamachu stanu przygotowanego przez tamtejszych komunistów instygowanych przez Kuby.

● Własna żona oskarża Lee Oswalda. Żona domniemanego mordercy prezydenta Kennedy'ego, odpowiadając przed komisją państwową wyraziła przekonanie, że Lee Oswald był wmieszany w to zabójstwo.

planem specjalisty od satelitów — Von Brauna, potwierdził teorię tegoż uczonego, że łatwiej i bezpieczniejsze jest użyć elementów dających rakiety impuls kilkakrotnie, aniżeli użyć siły napędnej jednorazowej, co mogłaby wywołać zbyt wysoką temperaturę wewnętrzną rakiety i spowodować jej dezintegrację.

● Pomoc dla kandydatów na samobójców. Studenci uniwersyteccy z Mediolanu utrzymują na swój koszt specjalny telefon, by nieść pomoc moralną i materialną osobom desperowanym, — skłonny do samobójstwa. Współpracują z nimi lekarze, księża i adwokaci.

● Czarni studenci opuszczają Moskwę. Siedmiu studentów z Afryki opuściło Moskwę, nie mogąc znieść nieprzychylnych atmosfery wśród sowieckich kolegów.

● Pocałunki powodują próchnicę zębów. Po 5-letnich dociekaniach uczone amerykański, Maury Massier, doszedł do przekonania, że pocałunki są przyczyną próchnicy zębów.

● Sadzenie drzew — manią w Izraelu. Sadzenie drzew stało się prawdziwą manią w Izraelu. Każdy turysta — cudzoziemiec przoszony jest o zasadzenie choćby jednego drzewka.

● Jack "Ruby" pisze pamiętnik. Amerykanin skłonił dziennik "New York Journal American" zapowiedział druk pamiętnika zabójcy Lee Oswalda — Jack "Ruby", co stanowić będzie prawdziwą sensację.

## Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

### Oświadczenie kardynała Wyszyńskiego

Kardynał i Prymas Polski Stefan Wyszyński, przemawiając do kilku tysięcy wiernych w kościele św. Anny w Warszawie, zdefiniował po mistrzowsku i z wielką odwagą, co to jest właściwie demokracja, broniąc praw i wolności każdego obywatela. Oświadczył on m. in. że demokracja to nie ma nic wspólnego z prawdziwą wolnością, ponieważ zabija ona w indywidualności człowieka sprawiedliwość, miłość i wolność. Zasady te stanowią integralną część osoby ludzkiej. Żaden człowiek nie ma prawa zrezygnować z tych dóbr, ponieważ naruszyłby prawo wolności innych obywateli.

Przypominając wiernym Encyklikę papieża Jana XXIII "Pacem in Terris", kardynał cytował ustęp jej, gdzie Ojciec św. mówi o istnieniu dwóch rodzajów demokracji: prawdziwej, w której cały naród oddaje władzę nad krajem tym, do których czuje zaufanie; i tej drugiej — tzw. demokracji mas, w której grupa ludzi dorywa się do władzy i stara się przetrwać mentalność i opinie wszystkich obywateli stosownie do swych planów. Taka demokracja nie ma nic wspólnego z wolnością obywatelską jaką się odznacza prawdziwa demokracja.

Należy szanować wolność obywateli i ich prawo zrzeszania się w grupy czy organizacje, pozostające poza kontrolą rządu. Istnieją liczne sposoby zniewolenia człowieka. Wszystkie one jednak prowadzą do nowoczesnego niewolnictwa i śmierci, zakończył kardynał.

Francja i Chiny podpisały układ o nawiązaniu stosun-

ków dyplomatycznych i podniesieniu swych placówek do godności ambasad. Ten krok Francji wywołał wielkie rozgorzenie w Anglii i w USA, gdyż de Gaulle wcale się nie liczył z przeciwnymi tyc państw. Dotąd 44 państwa na świecie uznały Chiny komunistyczne, ale państwa Zachodniej Europy operowały się temu. Ledwo podpisano układ, Francja musiała protestować przeciw oświadczeniu rządu chińskiego, że Francja zrywa stosunki z Chinami Nacjonalistycznymi na Formozie. De Gaulle zaprotestował energicznie przeciw temu oświadczeniu, zaznaczając, że Francja utrzymać będzie nadal stosunki z Formozą. Na potwierdzenie swych słów, prezydent Francji podkreślił, że wysłał do Formozy człowieka swego zaufania, by wytłumaczył jasno marsz. Czan-Kai-Szek, że stosunki Francji z Formozą będą nadal przyjazne i nie ulegną zmianie.

Spór Panamy ze Stanami Zjednoczonymi o Kanał Panamski jeszcze się nie zakończył. Specjalna komisja Unii Panamerykańskiej nie ukończyła jeszcze swych dochodzeń. Tak Panama jak USA przyrzekły solennie tej komisji, że bez niej nie postąpią kroku naprzód. W najbliższych dniach komisja powyższa spotka się z prezydentami USA i Panamą, by, o ile to możliwe, osiągnąć trwałe porozumienie. Ale już teraz staje się oczywiste, że Panama za główny warunek owego porozumienia z USA stawia podpisanie nowego traktatu w sprawie Kanału Panamskiego, uważając traktat z 1903 roku za niemożli-

wy do utrzymania w obecnych czasach, ponieważ sprzeciwia się on żywotnym interesom Panamy. Równocześnie rząd panamski twierdzi uparcie przed całym światem, że stał się ofiarą napaści ze strony Stanów Zjednoczonych.

\* \* \*

Nowego zamachu stanu dokonano w Wietnamie Południowym. Autorami jego byli niektórzy członkowie Junty Militarnej, co nie godziło się na politykę prezydenta generała - majora Duong Van-minh. Oddziały spadochroniarzy zajęły główne garnizony rządowe i bez walki wprowadziły na najwyższe stanowisko w kraju generała - majora Nguyen Khanh, dowódcy I Armii Wietnamu. Zamach stanu przeprowadzony niespodziewanie i w błyskawicznym tempie zaskoczył wszystkich. Dotąd nieznane są bliższe szczegóły tego puczu wojskowego, ze względu na przerwaną komunikację między Wietnamem a zagranicą. Najbliższe dni to wyjaśnią.

Stany Zjednoczone wystartowały w przestworzach gigantycznego satelity Ziemi "Saturn I", który krążyć będzie naokoło ziemi, dostarczając uzonem amerykańskimi cennymi wiadomościami odnoszącymi się do przyszłego lotu na księżyc.

Umieszczenie 17-tonowego obrzyma w przestworzach jest wielkim krokiem USA naprzód w przygotowaniu lądowania na księżycu, oraz stawia to państwo przed ZSRR, jeśli chodzi o wielkość i ciężar satelity "Saturna I". Udane wystrozenie "Saturna", zbudowanego zgodnie z

## Reforma Liturgii

Nowe przepisy Soboru Powszechnego co do św. Liturgii

Rozporządzenie Ks. Arcyb. Dom Manuel z Kurytyby

Z dniem 16 lutego br., to jest od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, wchodzi w życie Konstytucja o "Reformie Liturgii" w Kościele katolickim.

Przy wprowadzeniu nowych przepisów soborowych o Reformie Liturgii, część obowiązuje od 16 lutego; druga, później po konferencji Episkopatu i zatwierdzeniu nowych norm; i trzecia, po ogłoszeniu nowych tekstów i ksiąg liturgicznych przez Stolicę Apostolską.

Od dnia 16 lutego 1964 r. obowiązują:

1 — Język narodowy we Mszy św., uprzednio zatwierdzony przez Konferencję biskupią. Można odtąd po portugalsku na mszach św., z ludem odmawiać: modlitwy u stóp ołtarza, psalm 42, Confiteor, Introit, Kyrie, Gloria, Dominus Vobiscum, Lekcja, Gradual, Alleluia, Tractus, Ewangelie, Credo, Ofertorio antyfonę, Orationes fratres, wersety przed prefacją, Sanctus, Pater noster, Pax Domini, Dominus non sum dignus przed komunią wiernych, antyfony po Komunii, Ite missa est. We mszach śpiewanych i uroczystych Pater noster w ciągu dalszym po łacinie.

Tekst został zaaprobowany i można się posługiwać następującymi wydaniami: "Missal Quotidianum", Lumen Christi, Tipografia Benedictina, Dom Gaspar Lefebvre — Desclée, Edições Paulinas.

2 — Homilia: stanowi właściwą część liturgii i nie powinno się jej opuszczać na mszach św. niedzielnych i świątecznych obowiązujących.

3 — Śluby — Małżeństwo. Wskazany jest by śluby odbywały się podczas mszy św. W tym wypadku po ewangelii i homilii przed "oratio fidelium", która zostanie później wprowadzona. Gdy zaś ślub jest poza mszą św., lekcje i ewangelie ze mszy św. "Missal pro Sponsis", odmawia się zaraz na początku.

4 — Uwagi. Nie wolno: — wprowadzać żadnych innych zmian we Mszy św., sakramentach czy sakramentaliach, aż do wydania nowych ksiąg liturgicznych.

— Breviarz obowiązuje w dawnej formie, aż do nowego wydania; prima i Horae.

— Concelebracja mszy św. po wydaniu mszału. Te wszystkie zmiany liturgiczne mają podnieść i ożywić ducha modlitwy i ofiary i stać się nowym źródłem bożych łask dla wiernych.

Kurytyba, 31 stycznia 1964 roku.

+ Manuel — Arc. Metropol.





## ŻYCIĘ RELIGIJNE:

NIEDZIELA ZAPUSTNA

Ewangelia święta zapisana u św. Łukasza w rozdz. 18



Onego czasu wziął Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, i spełni się wszystko, co napisane było przez Proroków o Synu człowieczym. Bo będzie wydany poganom; i będzie naigrany i ubiczowany i oplwany. A ubiczowawszy, zabiją go; a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

A oni nic z tego nie rozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi i nie pojęli, co on mówił. A gdy przybliżył się ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, co by to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński przechodzi. I zawołał, mówiąc: Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nademną. A ci, co szli przodem, tajali go, aby milczał. Lecz on tym głośniejsze wołał: Synu Dawidów zmiłuj się nademną. A Jezus stanawszy, kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, spytał go mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i poszedł za nim, wielbiąc Boga. A cały lud widząc, dawał chwałę Bogu.

— † —

## "Panie, abym przejrzał"

Znamy tych ludzi wszyscy. Można ich spotkać często na ulicach. Idąc, zataczają się, "przepraszają" przy zderzeniu słupy telefoniczne, obejmując latarnie uliczne. Ich błędny wzrok i bełkotliwe słowa, nie rzadko bluźniercze, mówią same za siebie. Alkoholicy.

Nie ma czasu i miejsca na to, aby opisywać całą grozę upodlenia człowieka oddanego nalogowi pijanstwa. Stawia się on niżej istot nierozumnym, istot nieodpowiedzialnych za siebie. Jego stan charakteryzują doskonale słowa piosenki:

"Czy słyszał kto o wronie, by stała na ognie,  
By chciała wódkę pić?

A człowiek choć rozumny wciąż garnie się do trumny,  
W pijaństwie widzi zysk".

Czy nie przesada? Nie tylko siebie, ale cały szereg innych osób prowadzi za sobą do trumny. Stąd nie ma przesady, gdy wódkę nazywa się trunkiem diabelskim.

Człowiek pod wpływem alkoholu zdolny jest do wszystkiego. Przede wszystkim jednak losem pijaków jest ubóstwo. Głodzą siebie i swe rodziny. Skazują je bardzo często na bardzo powolne umieranie.

W pewnej polskiej wiosce pod Przemysłem, opowiadają do dziś następujące zdarzenie: Znalgi wszyscy. Był uczciwym, szanowanym powszechnie i wcale nie biednym człowiekiem. Zdarzyło się, że kiedyś na chrzcinach poczęstowano go kieliszkiem wódki. Zasmakowało mu. Odtąd sam szukał okazji, by wypić. Do domu zaglądnęła bieda. Ale on pił tak długo, aż przepił całe gospodarstwo i musiał opuścić wioskę. Tymczasem miały lata. Po jakimś czasie przed tym samym szynkiem, co ongiś, stanął jakiś starszy człowiek, w łachmanach, o wyglądzie żebraka. Kijem który miał w ręce, zaczął mierzyć okna i drzwi szynku. Gdy go spytano, dlaczego to czyni, odpowiadał: "Mierzę i nie mogę pojąć, jak przez tak małe drzwi i okna mogło wejść do środka całe moje gospodarstwo: mój dom, chudoba i pole."

## Wychowanie Dziecka

Myśli dla rodziców niemowlęcia trzymiesięcznego

**Dar Boży.** Bóg ubłogosławił wasz związek małżeński. Udzielił Wam wzniosłego przywileju współpracy z Nim w formowaniu nowego życia. W drobne ciałko dziecka tchnął duszę nieśmiertelną, która ma być odbiciem Boga tu i w wieczności. Z wszystkich ludzi na świecie, Bóg wybrał Was na rodziców tego niemowlęcia i dał Wam ważne zadanie: abyście uczynili je znać Boga, miłować, wiernie Mu służyć w tym życiu, aby mogło ono cieszyć się z Bogiem w niebie przez wieczność całą.

**Nie można rozpocząć za wczesnie.** Rok jest długim okresem w życiu dziecka. W ciągu pierwszych pięciu lat dokonuje się połowa jego umysłowego rozwoju. Umysł dziecka jest miękki jak wosk i z łatwością przyjmuje wrażenia. W tych pierwszych wrażeniach, które stanowią podstawę urabiania, jego charakteru, nie tylko każdy rok, ale każdy miesiąc się liczy.

**Obowiązki rodziców.** Papież Pius X w liście o Chrześcijańskim Wychowaniu Młodzieży wyraźnie określa obowiązki rodziców, twierdząc, że Bóg Stworzyciel dał rodzicom prawo i ścisły obowiązek wychowania swoich dzieci. To wychowanie musi urabiać prawdziwego i doskonałego chrześcijanina, który żyje życiem nadprzyrodzonym i to życie objawia czynami. Nie zapominajmy, że prawem i obowiązkiem rodziców jest uczyć dzieci, by postępowały jako chrześcijanie żyjące życiem nadprzyrodzonym. Tego obowiązku nie należy odkładać do czasu, gdy dziecko zacznie uczyć się do

szkoły katolickiej. Zasadnicze ukształtowanie do życia, do Boga i religii zawiązuje się rychło. Tak samo, pożądane cechy i wady charakteru. W wychowaniu dziecka nie nie zastąpi domu rodzinnego. Tam pod czujnym okiem ojca i matki dziecko urabia się, wychowuje.

**Bóg centrum domu Waszego.** Jako rodzice musicie stworzyć w domu Waszym atmosferę spokojną, religijną, katolicką, aby dziecko mogło tak rychło rozpoznać rzeczy święte, jak rozpoznaje Was. Należy powiesić krzyżyk w pokoju dziecka. Niech obrazy i figury święte służą do zapoznania dziecka Waszego z Panem Jezusem, Matką Bożą, aniołami i świętymi. Każdego ranka zanieście niemowlę przed krzyżyk. Weźcie drobną rączkę dziecka i zróbcie nią znak Krzyża świętego na "Dzień dobry, Boży". Przed ułożeniem dziecka do snu wieczorem, weźcie je znowu na dobranoc. W ten prosty sposób rozpocznie się zwyczaj porannej i wieczornej modli-

twy. Matko, śpiewaj, dziecku swemu. Twoje ulubione pieśni religijne mogą być doskonałymi kołysankami. Gdy niemowlę liczy trzy miesiące, zaczynają się w duszy jego tworzyć pierwsze skłonności. Religijna atmosfera domu zacznie tworzyć w duszy dziecka religijne nastawienie. Pobożny zwyczaj, jawienie, odmawianie króciutkiej modlitewki w obecności dziecka, zaczną tworzyć w nim pobożne nastawienie do modlitwy.

**Powołanie rodziców.** Zadaniem rodziców chrześcijańskich jest wytworzyć w domu rodzinnym atmosferę religijną sprzyjającą duchowemu wychowaniu dziecka. Rodzice, Wy pierwsi musicie mówić dziecku Waszemu o Bogu, uczyć wymawiać Imię, na które wszelkie kolano klęka w niebie, na ziemi i pod ziemią. Uczycy powinniście to małeństwo kochać Matkę Bożą, tak jak ona kocha swoją Mamusię. Oto przywilej i chwała rodziców katolickich! Oto ich prawo do korony chwały! ("Ave Maria").

## Duszpasterz odpowiada

Jak przygotować dziecko do święcenia niedzieli?

— O||O —

W sobotę przygotuj swoje dziecko do święcenia Dnia Pańskiego; uporządkuj razem z nim jego rzeczy; uszykuj święteczne ubranie. Przy tej okazji wyjaśnij, że jutro jest niedziela — Dzień Pański — który poświęcamy Panu Bogu. Wszyscy idziemy w tym dniu do kościoła.

Idąc do kościoła, zwróć uwagę dziecka na ludzi, ubrańnych odświętnie, spieszących do domu Bożego.

Po powrocie z kościoła do domu opowiedz dziecku własnymi słowami Ewangelie świętą z tej niedzieli.

Naucz dziecko trzeciego przykazania Bożego:

"Pamiętaj, abyś dzień święty święcił".

## W STRESZCZENIU...

★ **Najstarszy kościół w pow. kaliskim.** — W Kościelnej Wsi w pobliżu Kalisza znajduje się poklaskany kościół parafialny, zbudowany w 1224 r. W br. mija 640 rocznica istnienia tej zabytkowej świątyni. W kościele tym znajduje się oryginalna ambona z konfesjonalem i chrzcielnicą, dwie zabytkowe

kaplice, stalle i 7 ołtarzy. Ostatnio świątynia została zelektryfikowana.

★ **Acbp. Porto Alegre — D.**

**Vicente Scherer** wprowadził już do swej archidiecezji ceremonie ślubu podczas Mszy św., a poza Mszą św. odczytanie Lekcji i Ewangelii ze Mszy, św. "Pro Sponsis".

★ **W Ghanie zmarł w wieku lat 109 Simeon Kwabena Poku** — zapewne najstarszy obywatel tego afrykańskiego kraju. Starzec przyjął przed rokiem chrzest św. i od tego czasu uczestniczył codziennie w mszy św.

★ **W siedzibie głównej Ojców Salvatorianów w Rzymie** otwarta została wystawa ponad 900 książek wielkiego wydawnictwa katolickiego Herdera z Fryburga (NRF). Wydawnictwo pragnie w ten sposób zapoznać Ojców soborowych z najnowszymi publikacjami teologicznymi.

Konferencja Episkopatu w Ruanda przewidziała na następnych 5 lat utworzenie 1649 nowych parafii.

★ **O beatyfikację Brata Kosiby** — W styczniu br. minęła 24 rocznica śmierci brata Alojzego Kosiby z klasztoru OO. Reformatorów w Wieliczce. W klasztorze tym przebywał on przez 60 lat i zmarł w nim, w opinii świętości. Pamięć jego wzorowego życia zakonnego oraz kult, jakim się cieszy w okolicach Wieliczki, skłoniły OO. Reformatorów do wszczęcia starań o beatyfikację brata Alojzego. Obecnie z polecenia władz kościelnych odbywają się przesłuchiwanie świadków.

★ **Ukazał się III tom encyklopedii hagiograficznej "Bibliotheca Sanctorum"**, wydawanej przez Instytut Jana XXIII w języku włoskim. Wydawnictwo obejmuje 10 tomów, w których 300 współpracowników omawia 30.000 świętych. Błogosławionych i Sług Bożych. Będzie to więc ostatni wyraz wiedzy o tych osobach dziejów Kościoła Bożego na ziemi.

Całość będzie mieć 6.000 ilustracji, wśród nich wiele arcydzieł malarstwa i rzeźby.

★ **Indonezyjscy górnicy praktykują w Polsce** — (KAI) — Katowice — W Katowicach odbyła się zorganizowana przez ambasadę Republiki Indonezyjskiej w Polsce uroczystość poświęcenia pierwszej 6-osobowej grupy górników indonezyjskich. Odbywali oni półroczną praktykę produkcyjną w kopalniach "Siersza" i "Bielszowice". W najbliższym czasie przybędzie do Polski na praktykę druga grupa indonezyjskich górników.

★ **Rolnicy polscy myślą już o wiosnie** — Warszawa — Dotychczasowe mrozy nie zaskoczyły ozimom w Polsce. Brak śniegu - zjawisko, którego skutków rolnicy szczególnie się obawiają jeśli towarzyszy mu mroz, przy obecnej niezmiernie niskiej zera temperaturze — nie jest groźny. Dodatni wpływ mają małe wahania temperatury między dniem i nocą oraz niezbyt duże następczości. Rolnicy przystąpili do zimowych zabiegów w sadach. Polegają one głównie na wycinaniu zbędnych i suchych gałęzi. W wielu wsiach zaczyna się już myśleć o wiosnie.

## WIEŚCI Z POLSKI:

## Dziennik warszawski o mniejszościach narodowych w Polsce

(FEC) — Z artykułu jaki ukazał się w "Życiu Warszawy" (12.12.63 r.) dowiadujemy się, że "obecnie w granicach Polski mieszka ogółem 450.000 osób zaliczanych do mniejszości narodowych". Dziennik ten podaje następującą "pełną tabelę" — mniejszości narodowych w Polsce: Ukraińcy — 180.000, Białorusini — 165.000, Żydzi — 31.000, Słowacy — 21.000, Rosjanie — 18.000, Cyganie — 12.000, Litwini — 10.000, Grecy — 5.000, Macedończycy — 5.000, Niemcy — 3.000, Czesi — 2.000.

Najliczniejsza grupa narodowościowa — Ukraińcy zamieszkują przeważnie — jak pisze "Życie Warszawy" — na obszarze 11 województw — głównie jednak w olsztyńskim (51.000), koszalińskim (29.000), gdzie stanowią nieco znaczniejszy procent ogółu ludności (około 5—7) oraz w lubelskim, rzeszowskim i wrocławskim. "Dwie trzecie obywateli tej narodowości osiedliło się na Ziemiach Zachodnich i Północnych". Najwyższy odsetek ogółu mieszkańców — (około 36 procent) stanowi lud-

ność ukraińska w powiecie Górowo-Ilawieckie (woj. olsztyńskie), w którym mieszka z górą 6.000 Ukraińców.

W przeciwieństwie do rozprószonej na ogół ludności ukraińskiej dość zwarta terytorialnie grupę tworzą Białorusini w województwie białostockim w następujących powiatach: Dąbrowa, Sokółka, Bielsk Podlaski, Hajnówka. Jest to grupa autochtoniczna. "Niewielkie grupy tej mniejszości — pisze cytowany dziennik — mieszkają jedynie w odzyskanych powiatach woj. białostockiego — Olenko, Elk, Goidap i w woj. olsztyńskim. Te grupy narodowościowe stanowią liczebnie ponad 2/3 ogółu ludności o języku ojczystym niepolskim".

Żydzi mieszkają przeważnie w Warszawie, Łodzi, Szczecinie oraz w miastach Dolnego Śląska: Wrocław, Legnica, Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica i Kłodzko. Słowacy skupieni są na Spisz i Orawie (powiat Nowy Targ). Czesi mieszkają w pobliżu granicy, pow. Kłodzko Strzelin.

## Działalność "Orbisu" w 1963 r.

(FEC) — W ciągu 10 miesięcy 1963 roku — jak informuje warszawska — "Dokumentacja Prasowa" (nr. 552) — rządowe Biuro Podróży — "Orbis" obsłużyło 120.000 turystów zagranicznych, w tym przeszło 54.000 z krajów zachodnich i zamorskich. Najwięcej turystów, bo około 13.000 przyjechało do Polski z Francji. Następne miejsca zajmują: Stany Zjednoczone — około 10.000 osób, W. Brytania — ok. 9.500 osób, Niemcy Zachodnie — około 8.500 osób, Włochy prawie 3.000 osób, Belgia około 2.800 osób. Z krajów "socjalistycznych" w ramach wycieczek przyby-

ło około 34.000 osób, z Niemiec Wschodnich — ok. 15.500 osób, z Węgier — ok. 7.300, z ZSSR — prawie 6.000 osób. Według zapewnień cytowanego pisma do końca 1963 roku odwiedzić miało Polskę około 135.000 turystów zagranicznych.

Z Polski wyjechało w 1963 r. za granicę z wycieczkami "Orbisu" przeszło 34.000 osób. "Największym powodzeniem cieszyła się Bułgaria". W roku 1964 zwiększył się ma liczbą wycieczek zagranicznych i miejsc. Przewiduje się udział w tych wycieczkach około 55.000 turystów z Polski.

## W KILKU ZDANIACH...

— "Zwiększyło się" terytorium Polski (FEC) — W jednej z ostatnich audycji (2-1-64 r.) Radio Warszawa informuje, że ukazał się już "Rocznik Statystyczny 1963", który jest "kopalnią ciekawych informacji" o Polsce. Według nowego "Rocznika" — oświadczył spiker — "powierzchnia kraju wynosi 312.500 kilometrów kwadratowych". Jednocześnie przypomina on, że w poprzednich "Rocznikach Statystycznych" podawano liczbę powierzchni Polski o 790 kilometrów kwadratowych mniejszą (311.730 km. kwadratowych).

★ **400 tys. dzieci na feriach zimowych** — Warszawa — Według szacunkowych obliczeń — ok. 400 tys. dzieci skorzystało w czasie tegorocznych zimowych ferii szkolnych z zorganizowanego wycieczek. Z tej

liczby ok. 60 tys. tj. tyle co ub. roku wyjechało na obozy zimowe. Znacznie więcej młodzieży objęto natomiast różnymi formami opieki i zajęć w miejscach zamieszkania. Zimowiska zorganizowane zostały głównie przez zakłady pracy, a także harcerstwo, niektóre szkoły i t.d.

★ **Polski odcinek rurociągu naftowego z ZSSR do Płocka** oraz Płocka do Odry został ukończony. W początkach listopada popłynęła nim ropa do zakładów petrochemicznych w Płocku.

★ **Gas ziemny** w okolicach Nowej Soli (województwo zielonogórskie) wybuchł podczas wiercen geologicznych z siłą 120 atmosfer. Po kilku dniach wysiłków zdołano opanować i ujarzmić nowe źródło gazu.

ZEGARKI  
OKULARY  
BIZUTERIA

**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo,  
147  
CURITIBA

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTEPNE.

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635  
CURITIBA — PARANA

## KĄCIK ROLNICZY:

**OD REDAKCJI:** — Wobec częstych reklamacji naszych Szan. Czytelników, że artykuły po polsku na tematy rolnicze nie są aktualne, będziemy zamieszczać je w języku portugalskim, uwzględniając tutejsze warunki!

### Adubo para jardim

I

O pó de café, as folhas de mate, restos de verdura e frutas, de comida, varreduras de quintal, palhas e folhas caídas, mato capinado, enfim, todo material orgânico, de origem vegetal ou animal, pode ser facilmente transformado num útil e valioso adubo orgânico.

Para que os restos orgânicos sejam transformados satisfatoriamente em humus, é necessário que preencham quatro condições fundamentais. A primeira delas é a presença de microrganismos fermentativos, pois o processo de decomposição que transforma a matéria orgânica crua em humus é um processo eminentemente biológico. São micróbios classificados cientificamente como fungos, bacterias, actinomicetos etc., os responsáveis por essa fermentação. No lixo, nos restos de frutas e verduras e outros resíduos empregados para a fabricação do composto, já encontramos os micróbios necessários. Se ao material se juntarem de-

jeções de galinha, coelho e outros pequenos animais comumente criados em casa, como certas aves de viveiro, mais eficiente será a incubação da massa com microrganismos.

A segunda condição é o arejamento da massa a ser fermentada. Como o processo de decomposição pode ser aeróbio (na presença de ar) ou anaeróbio (ausência de ar) e como no primeiro caso a fermentação é muito mais rápida, deve-se proporcionar ar suficiente para que se desenvolvam os micróbios aeróbios. Para isso é bastante que não se pisoteie ou não se comprima a pilha de material em decomposição.

A terceira condição é a umidade. Os micróbios que "industrializam" o lixo para o homem, transformando-o em adubo, só trabalham na presença de certa umidade, cujo teor ideal é ao redor de 50%. Isso não significa que devemos molhar um monte de material, posto a fermentar, até escorrer água. É um grave erro que deve ser evitado quando se prepara composto ou esterco de curral. O umedecimento deve ser até um ponto próximo da saturação em água, mas nunca até permitir que o líquido escorra e formar o caldo denominado "chorume".

E.J. Kichl

(Continua no próximo número).

**FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY RĘCZNIKI - KOSZULE** — Najniższe ceny w mieście!

Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

**Casa Hoffmann**

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Pracza da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA.

## Drobne wiadomości gospodarcze

★ Zbyt obfite deszcze, które spadły w stanie gauszowskim właśnie w samym okresie żniw, spowodowały, że zamiast spodziewanych zbiorów szacowanych na 400 tys. ton zebrano zaledwie 90 tys. ton pszenicy.

★ Zapotrzebowanie kuczuku w Brazylii wyniesie w tym roku ponad 100 tys. ton, z czego 58 tys. ton wyniesie produkcja krajowa (kuczuk naturalny i syntetyczny). Import brakujących 42 tys. ton kosztować będzie 13,5 miliona dolarów.

★ Dwa znaczące miasta w Minas Gerais: Uberlandia i Juiz de Fora przemieniają się w miasta przemysłowe dzięki kredytowi uzyskanemu na ten cel przez gubernatora — Magalhães Pinto.

★ Gauszowski przemysł metalurgiczny w Caxias do Sul eksportuje do Stanów Zjednoczonych nakrycia stalowe, jak łyżki, noże, widelce i t.p. Nakrycia te noszą markę "Elmo".

★ Kompania hydro-elektryczna S. Francisco przeprowadza linię elektryczną z zapory Paulo Afonso (na rzece S. Francisco) do stolicy stanu Ceará — Fortaleza. Długość tej linii wyniesie 750 km., jednej z najdłuższych na świecie.

★ W najbliższym czasie spodziewać się należy uchwalenia przez rząd nowego salaria minimum, które dojdzie do 40 tysięcy kruczerów na miesiąc. Z tej okazji ceny różnych artykułów znów pójdą w górę.

★ Wioskie linie lotnicze "Alitalia" zamówiły już w Stanach Zjednoczonych kilka samolotów pasażerskich — odrzutowców, które będą przewozić 150 pasażerów i odbywać loty na trasie — Rzym-Nowy Jork bez lądowania.

★ Przemysłowa firma z Osasco (w pobliżu stolicy paulistańskiej) — Brown Boveri S. A. i Fiat argentyński postanowiły produkować wspólnie lokomotywy elektryczne. Firma Brown Boveri wyspecjalizowana jest w produkcji materiałów elektrycznych.

★ Znana gauszowska fabryka piwa "Polar S. A." z miejscowości Estrela obchodziła w tych dniach 50-letnie święto założenia. Piwo to wysyłane jest kaminionami do stanów Ceará i Maranhão.

★ Bank Brazylijski finansuje nowe plantacje trzciny cukrowej pod warunkiem, że będą one odległe od najbliższej cukrowni o 41 km. Pomoc Banku ma na celu zwiększenie produkcji cukru w kraju, by go eksportować zagranicą w większej skali.

## KĄCIK LEKARSKI:

### QUO VADIS MEDYCINA?...

II

(ciąg dalszy)

#### W dziedzinie wirusologii...

Wrzask z postępowaniem badań nad strukturą biochemiczną tego "czegoś nieskończenie małego" zrodził się nowe, wielkie nadzieje. Wiemy już teraz, że wirusy składają się wyłącznie z kwasu gęzoxiribonukleinowego zwanego w skrócie ADN — substancji, której odkrycie przyniosło lekarzom Crick, Watson i Wilkins Nagrodę Nobla.

Uczeni amerykańscy potwierdzili wyjątkowe właściwości pewnych nowych substancji pochodzących z ADN — jedna zwana "deoxyjordanina" druga — "pięć-fluoro-uracil". Eksperymenty z tą drugą substancją znowu obudziły pewne nadzieje w leczeniu niektórych form raka przewodu pokarmowego.

Poza tym w dziedzinie wirusologii pamiętajmy o zastosowaniu przez doktora Endersa pierwszej szczepionki przeciwko różni. Ta pozornie niewinna choroba wywołuje mnóstwo komplikacji ze strony płuc bardzo trudnych do leczenia.

#### W dziedzinie chorób zakaźnych...

Medycyna musi jeszcze znaleźć szereg antybiotyków. Te, którymi dysponujemy obecnie, są często bezsilne wobec niektórych chorób. ChOROBY te często drogą infekcji wybuchają w dużych szpitalach. Chodzi tu o zapalenie płuc, wszelkiego rodzaju bronchity itd. Zastosowanie niektórych nowych odmian penicyliny pozwoliło w znacznym stopniu zlikwidować i te dokuczliwe choroby infekcyjne.

● Drużyna Polonii Wdgoskiej pokonała w hokeju na lodzie młodzieżową reprezentację Rumunii 11x2.

● Polski sportowiec nr 1 — Dwudziestojednoletni student wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego — Ryszard Parulski otrzymał największą liczbę głosów w dorocznym plebiscycie "Przebiegu Sportowego" zdobywając tym pierwsze miejsce wśród polskich sportowców ubiegłego roku.

#### A w chorobach serca i przeszczepach?...

W ubiegłym roku lekarze całym poważnie spojrzeli na śmiały propozycje elektroników, którzy oddali do dyspozycji medycyny baterie tranzystorowe podtrzymujące pracę serca po umieszczeniu ich we wnętrzu naszego organizmu.

Współpraca medycyny i elektroniki ma przejąć wszelkie nasze wyobrażenia: elektronicy proponują zastąpienie zmęczonego i skołatanego serca właściwym odpowiednikiem z masy plastycznej, który będzie funkcjonował niezależnie od impulsów systemu nerwowego.

Liczne laboratoria intensywnie pracują nad pokonaniem ostatnich barykad stojących na drodze do tzw. granicy tolerancji biologicznej i otwarcia nowej ery przeszczepów całych partii organizmu ludzkiego.

W listopadzie ubiegłego roku profesor Lillenei z Wojskowej Akademii Medycyny USA na specjalnej Konferencji poinformował o dużych postępach uzyskanych w dziedzinie przeszczepów, a profesor Demichow wyraził zgodę na dokonanie skomplikowanej operacji serca małej Duncie. Wydaje się, że biocychemicy są na najwłaściwszej drodze do pokonania oporu organizmu w przyjmowaniu obcych tkanek i całych organów.

Dr K. T. (c. d. n.)

## Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA, 111

As melhores GELADEIRAS,

TELEVISORES. — Consulte

nossos preços e condições

de pagamento.

**REUMATISMO**

**DORES EM GEPAL**

**LINIMENTO (ou BALSAMO) SANTA HELENA**



tradición de segurança para a segurança de suas instalações

**COFRES E MÓVEIS DE AÇO**

**BERNARDINI**

R. DR. MURICI, 843 - 847 - TEL. 4-6234 - CURITIBA



27

## JĘDRZEJ GIERTYCH

### WRZEŚNIOWCY

PAMIĘTNIK WOJENNY

— O tym, że ma pan jako oficer jakieś obowiązki, niech pan zapomni.

Po chwili znalazłem się z powrotem w celi, tej samej, w której spędziłem poprzednią noc.

Zaczął się dla mnie okres — czekania. Spędziłem w tej celi ogółem 13 dni. Nie było to dużo, był to jednak okres, który mi się bardzo dłużył, bo był pełen niepokoju. Zdawałem sobie z tego sprawę, że losy moje się rozstrzygają. Gestapo powinno było w myśl przepisów prawa międzynarodowego przekazać mnie władzom wojskowym, to jest odesłać mnie z powrotem do obozu jeńców. Ale nie było żadnej pewności, że Gestapo tak postąpi. Mogłem również zostać po cichu zgładzony, bądź w Bydgoszczy, jak mi to obiecywał oficer SS, bądź nawet na miejscu w Berlinie: byłbym po prostu został uznany za zaginionego bez wieści, za człowieka, który uciekł z transportu jeńców i po którym ślad dalszy zaginął. Mogłem również być pozbawiony praw jeńca — na przykład pod pretekstem, że wałęsałem się w cywilnym piaseczku i czapce — i skierowany do obozu koncentracyjnego. Toteż niepokoiłem się, że nie się w mojej sprawie nie dzieje: nie odsyłają mnie do obozu jeńców, a więc widać odesłanie to nie jest uważane za rzecz rozumiejącą się samą przez się i wymagającą natychmiastowego wykonania. Być może zresztą, że wisząc nade mną chmury odczuwałem telepatycznie: miałem wyraźną świadomość, iż sprawa moja waha się jakby na niewidzialnej wadze — i każdej chwili może się przechylić w jedną, albo w drugą stronę. Z utęsknieniem patrzyłem w stronę drzwi: ciągle spodziewałem się, że zostanie wywołany po to, by wyjechać do obozu jeńców i dzień miał za dniem, a nikt mnie przez te drzwi nie wzywał. Jedyną ratunek widziałem w modlitwie — toteż modliłem się nieustannie i żarliwie. Modliłem się zresztą nie tylko o siebie, ale z równą żarliwością o moją rodzinę i o moją ojczyznę.

Te 13 dni w więzieniu Gestapo nie były więc w moim życiu okresem przyjemnym: mimo swej krótkości, okres ten dał mi się dobrze we znaki, zwłaszcza, że było tam dość głodno, że męczył mnie ciągły półmrok i że denerwujące były wrzaski ludzi bitych,

które się czasem słyszało przez ścianę. (Sam zresztą, bicia na własne oczy nie widziałem, z wyjątkiem jednego tylko wypadku, na korytarzu, w chwili wydania obiadu, gdy staliśmy z menażkami w kolejce i gdy jeden mieszkańcy naszej celi wplątał się w konflikt z klucznikiem: klucznik zadzwonił, nadbiegła straż i wywleczono biedaka z korytarza i zbito na kwaśne jabłko w bocznej izbie, przy czym bicie to zaczęło się już w naszych oczach).

Był to jednak okres bez wszelkiej wadliwości interesujący. Poznałem w tej celi całą galerię ciekawych typów ludzkich — i dla samych rozmów z tymi ludźmi warto mi było te dwa tygodnie w więzieniu Gestapo spędzić. Przepłynęło przez tę celę w nie w czasie mego pobytu chyba ze dwieście osób: więźniem to było jakby stacją przejściową dla ludzi, idących do obozu koncentracyjnego, albo przekazywanych sądom i więzieniom zwykłym, toteż większa część jego mieszkańców to byli chwilowi goście, spędzający tam po 2, 3 lub 4 dni. Była tam jednak też i grupa stała, ludzi siedzących tam od pół roku i więcej.

Królował wśród nich stary, elegancko się prezentujący oszust, przeciwko któremu toczyła się równocześnie cała seria procesów o zwykłe przestępstwa kryminalne, lecz którego dla jakichś przyczyn Gestapo nie wypuszczało ze swoich rak. Co kilka dni wprowadzano go, czasem na kilka godzin, czasem na cały dzień, bądź na rozmowy z adwokatem, bądź na rozprawy sądowe, z których wracał zwykle oburzony na stronnictwo i głupotę niemieckiego sądownictwa i pełny planów, dotyczących odwołania do wyższej instancji. Korzystał on ze sporych przywilejów: mógł nosić krawat i kołnierzyk, często chodził do fryzjera, miał przy sobie zegarek i wieczne pióro, oraz miał w celi grubą tekę, z całym archiwum akt, związanych

z jego procesami. Mógł także abonować gazetę "Völkischer Beobachter". Po przeczytaniu, pożyczal ją zwykle mnie i paru innym wybranym współwięźniom, których raczył darzyć życzliwością. Choć było w celi bardzo ciemno, czytałem tę gazetę pilnie, stojąc bądź pod okienkiem, bądź pod nędzną, palącą się u sufitu żarówką, toteż nie straciłem przez te dwa tygodnie kontaktu z tym co działo się w świecie.

Był to niezmiernie wytworny i dostojny starszy pan, o minie i gestach senatora, siwy, z pięknie utrzymaną, krótko przyszytą brodą, w okularach. Miał dar opowiadania i zawsze był otoczony wieńcem słuchaczy. Wynikało z tych opowiadań, że był człowiekiem bogatym, ustosunkowanym, obracał się w najlepszym towarzystwie i był otoczony powszechnym szacunkiem i że jego pobyt w więzieniu był rezultatem nieporozumienia i nieczej intrygi. Ale pointą każdej jego opowieści był zawsze jakiś szwindel. Najciekawsze z tych jego opowiadań dotyczyło podróży, jaką kiedyś odbył pierwszą klasą okrętową z Buenos Aires do Hamburga, przewożąc w swej kabine — wśród mnóstwa przygód — swego przyjaciela jako ślepego pasażera. Czasami opowiadał nam również o sprawach, które były przedmiotem jego procesów, oraz przebiegu właśnie odbytych rozpraw sądowych. W procesach tych występowała jako świadek "meine Frau" (jego żona), to znów "meine Lebensgefährtin" (moja towarzyska życia). Myślałem początkowo, że to jedna i ta sama osoba, ale stopniowo zrozumiałem, że to dwie osoby różne: miał on i żonę i towarzyszkę życia, które zdawały się żyć z sobą w nienajgorszej zgodzie.

Darzył on mnie pełną wyższości sympatią. Nie dostrzegając w półmroku siwych włosów, przeświecających mi na skroniach i widząc tylko moją szczupłą wówczas sylwetkę i mój niski stopień oficerski, uważał mnie za człowieka bardzo młodego. Przyjmowałem to z humorem.

— Poklepał mnie kiedyś łaskawie po ramieniu.

— Junger Mann (młody człowieku), niech się pan nie martwi o swoją ojczyznę. Polska będzie po tej wojnie większa, niż była. Niemcy zotną pobite i będą za wściecienie tej wojny surowo ukarane,

# Śladami Najnowszej Emigracji Polskiej

## WSTĘP

Organizując, w myśl Konstytucji Apostolskiej "Exsul Familia" życie duszpasterskie na terenie Brazylii, kilka razy miałem sposobność zetknięcia się z najnowszymi skupiskami polskimi w Stanach: Minas Gerais, Goiás, Espírito Santo, Guanabara i São Paulo. Na prośbę Redakcji "LUDU", sądzię, że podzielenie się wiadomościami, przyniesie pewne nawiązanie z nowymi koloniami oraz znanymi ogół społeczeństwa z warunkami pracy w odmiennych środowiskach. Nadto, niech to będzie uznaniem za miłą gościnność i otwarte serce naszych Rodaków, jakiego doznałem w czasie pobytu w pośrodku nich.

## 1 — MINAS GERAIS — BELO HORIZONTE

Stan mający 583.975 km<sup>2</sup>; ludność 10.246.000; z piękną stolicą, liczącą zaledwie 70 lat swego istnienia, Belo Horizonte, ma 787.000 mieszkańców. Posiada klimat gorący, umiarkowany bez gwałtownych zmian, mam wrażenie, że jest jednym z najlepszych: suchy — nadaje się dla tych co cierpią na reumatyzm.

Olbryzie terytorium, pod względem gospodarczym, podzielono na 10 zon, z których wybija się na pierwsze miejsce sama stolica ze swoimi niesamowitymi bogactwami złóżami rudy żelaznej, wysoko procentowej oraz mineralnymi: manganem, amiantem, chumbo, magnesia, marmury, wody mineralne, mika; kryształy i kamienie szlachetne: diamenty, topazy, ametysty, granaty, i najpiękniejsze w kolorze i wielkości agasy-marinas.

Część zachodnią, wykorzystując stopy i kłady, posiada hodowlę bydła rasy zebu. Dzięki dorzeczu potężnej rzeki S. Francisco, Três Marias, zbudowano zapórę wodną a na niej elektrownię, którą w części uruchomiono już w 1962 r. dającą 350.000 kw, a w końcowej fazie — 700 tysięcy kw.

Tereny góryste: Cruzeiro 2.861 mt., które przecina wyżej wspomniana rzeka św. Franciszka, 3.160 km. długości, obejmująca 633.000 km<sup>2</sup> powierzchni hydrograficznej, a wypływającej do oceanu Atlantyckiego, na sekundę 2.600 kubików wody.

Patrząc na te naturalne bogactwa, słusznie mówi się o Minas Gerais, że Pan Bóg stwarzając świat, rzucił tam

wszystkie skarby, które miał w zanadrzu swej boskiej ręki, lecz nie dał mu człowiekowi głowę, aby mógł z nich należyście korzystać.

Pod względem kościelnym Minas Gerais dzieli się na trzy prowincje: Belo Horizonte, Diamantina i Mariana.

Komunikacja i stan dróg znośny, możliwy; główne szosy asfaltowane łączą stolicę z interiorami i innymi stanami. Stacje micro-ondas i "telecomunicacão" ułatwiają połączenie z tym ogromnym, centralnym stanem. Rozmach uprzemysłowienia zawdzięcza w ostatnich swych latach byłemu prezydentowi Kubitschkowi, jego śmiałym planom i rozbudowie ciężkiego przemysłu.

## KOLONIA POLSKA

Wedle oficjalnej statystyki z roku 1954, liczba naszych rodaków nie przekraczała — 581 dusz. W większości — to emigracja nowa, powojenna, choć spotykamy emigrację starą. Skupia się w stolicy, zaliczyć ją należy do emigracji "fachowej", tzn. inżynierzy, technicy, oraz rodziny wojskowe z byłej armii Andersa z lat 1948/49 oraz najnowsza z 1948 kilku miesięcy. Gatunkowo, najwyższy szczebel kulturalny, bo inwestycje, uprzemysłowienie stanu i ciężki przemysł pochłania wielką liczbę techników i robotników fachowych.

Pierwsze wzmianki o istnieniu polskiego skupiska w Belo Horizonte dochodzą nas w r. już 1953. Franciszek skupał w kaplicy szpitalnej w Santa Casa, liczne rodziny, nosząc opiekę duchową. Później, organizuje p. Władysław Zagłoba "Legião dos Veteranos".

Krokiem decydującym w "odkryciu" polskiej Kolonii, był przyjazd 20 lutego 1963, delegacji w składzie panów: Inż. Ryszard Majewski, Jan i Julian Borowiec i Alexander Szymon do Kurytyby, aby po przez Rektorat omówić losy duszpasterstwa, bo od ośmiu lat nie widziano tam polskiego kapłana. Po wysładowaniu opinii i licznej korespondencji, czy nie dałoby tam na stałe umieścić księdza, ksiądz Rektor, wyznaczył 1-szy wrzesień 1963 na pierwsze nabożeństwo i spotkanie się oficjalne z tamtejszą liczną Kolonią, w rocznicę najazdu na Polskę.

Pobyt tygodniowy i pierwsze oficjalne spotkanie z Kolonią z Belo Horizonte, odbyło się w szerszej i miłej atmosferze; rzuciło w objęcia wiele rodzin dotąd niezna-

nych, zbliżyło i zadzierzgnięło złota nić wspólnych interesów. Pomocą były nabożeństwa odprawiane w kablucy Księży Żebitów, którzy chętnie ofiarowali swój Kołegium Lojola na pierwsze spotkania. Znowu sprawdziło się powieźdzenie, nie zawiodł stary manewr: kościół i kapłan, nabożeństwo i pieśń powiązały polskie dusze na obczyźnie, zespoliły rodziny dołąd sobie obojętne i niezna- ne, w organizację mocną, silną i zwartą.

Msza św. 1963, 24 rocznicę najazdu na Polskę, 1000-lecie Katolickiej Polski, mocne słowa kaznodziei, "krzyż narodowy" Norwida, pierwsze "Boże coś Polskę" pozostawiło niezatarte wspomnienie, wycisnęło gorącą łzę w oczach tułaczy. Zgromadziło się o dziwo, ponad 50 rodzin, które obok siebie żyjąc lata, nie znały się. Rodziny stare, wiarus paulistanskie, jak p. inż. Bolesław Biskupski, zdolny kupiec ze swoją reprezentacją maszyn w S. Paulo i Belo Horizonte. Sekunduje mu dzielnie syn Andrzej; wszyscy, znają Casa de representações "Novaco". Familia Lepeckich jakże liczna i znana choćby z bruku kurytybskiego; major wicekonsul i pisarz Bohdan Lepecki; inż. Jerzy, Witold obecnie na specjalizacji w Paryżu i Mieczysław Lepecki.

Wspomniany już p. inż. Ryszard Majewski wraz z małżonką p. inż. Zofią, którzy przed czterema latami przyjechali z Krakowa, zdążyli już zaaklimatyzować się na terenie mowej ojczyzny. Pan inżynier stał się główną sprężyną nowego podmułu, nowej orientacji dla Polonii. Ilek miłych chwil i godzin spędziłem w gronie Sz. Państwa, którego mimo pracy i obowiązków zawodowych w telekomunikacji, nigdy nie odmawiał swego auta i czasu na załatwienie spraw organizacyjnych. Serdeczne słowa podziękli i uznania.

Rodzina Jana i Juliana Borowicz; pierwszy przeszedł piekło poniewierki, poniżenia w Niemczech. Obecnie jest gerentem w "Industria de Moagem Mineira", jeden z największych młynów, który przemiela dziennie około 450 ton pszenicy. Julian przybył w ostatnich latach, pracuje we fabryce. Niezapomniane chwile przeżyłem z okazji chrzcina, z okazji których gospodarze ze staropolską gościnnością podejmowali zaproszonych.

Tradycje wojskowe są do- brze reprezentowane w oso-

bach pp. major Jerzy Kunstäter, Andrzej Kunstäter; Adam Wajdowicz; kap. Stanisław Seniuk, marynarka; kap. Titus Sasim.

Litania niekończąca się nazwisk i imion, które są chlubą nowej Polonii. Wspomniemy tylko znanego artystę malarza p. Władysława Zagłobę, który już wcześniej rozstawił imię Polski swoimi wystawami, prawie we wszystkich stolicach kraju: Rio, São Paulo, Kurytyba, Porto Alegre, budząc zachwyty zwiedzających bogatą tematyką barwami polotem pendzla i myśli Jego arcydzieło "To-

mada de Castelo" zostało umieszczone w Mauzoleum w Rio de Janeiro. Wieczera Pańska w Santa Casa Belo Horizonte. Syn-inż. Alexander, jest mistrzem w sztuce złotniczej.

Nadto inż. Czesław Bednarski — specjalność: nowoczesna sygnalizacja miasta; Wacław Moszynski, fabrykant fogões i pieców; inżynierzy dwaj bracia Markiewicz; Barczewscy, Baikó, Wykrot, Suski, Wodzik, Stempniewski, inż. Jan Wściekina, inż. Henryk Duczmal, inż. Mik i inni.

(c. d. n.)

Ks. Jan Pióto

## Bez dolarów, ani rusz!

(WIERSZE LUDZI LEŚNYCH)

Zmówiwszy Zdrowaś Maryja i Skład Apostolski,  
Szedłem by wsiąść na okręt i jechać do Polski.  
Niestety! Na niczem spełżył moje zamiary,  
Bo mię zaraz spytano: A masz ty dolary?

.....  
Nie wiem odkąd i skąd w Polsce wziął się ten narów,  
To dziwnie wielkie nabożeństwo do dolarów.  
.....

Robociarzu! Gdziekolwiek jesteś, sprawie polskiej służ!  
Wiedz jednak, że do Polski bez dolarów ani rusz!

Miodowicz

## PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej  
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce  
Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru"  
z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI  
PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100%  
przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do  
domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:  
UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI

PEKAO New York,  
p. HALINY BERGMAN, São Paulo,  
Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

Był to dziwny moment w historii, pełny pozornej ciszy, ale zarazem i utajonego, dręczącego napięcia, który Francuzi nazwali mianem: "drôle de guerre". Kampania polska skończyła się, pozostał po niej tylko zgłęb deporcacji, przesiedlenia ludności, konflikt i roztrzęsiani. Wojna na Zachodzie toczyła się nominalnie, ale w rzeczywistości nie zaczęła się jeszcze naprawdę. Ale zbiorowy instynkt ludzkości czuł, że to jeszcze nie koniec i że tragedia Polski — tak jak to już nieraz w historii bywało i zapewne nieraz jeszcze będzie — to tylko wstęp i inauguracja tragedii na wiele większą skalę.

Czuł to także i naród niemiecki. W owej celi więziennej w Berlinie zetknąłem się z gromadką ludzi, reprezentujących ludność tego miasta. Rozmawiając z nimi, miałem uczucie, że trzymam rękę na pulsie opinii publicznej niemieckiej sblbicy. Drżało w tej opinii uczucie niepokoju. Ludność niemiecka nie miała po zwycięskiej polskiej kampanii uczucia zadowolenia i świadomości, że cel został osiągnięty: miała ona pełne poczucie, że to dopiero początek, że wojna się dopiero zaczyna i może się dla Niemiec skończyć katastrofą. Późniejsze tryumfy Hitlera, a zwłaszcza rozgromienie Francji, zmieniły nastroje niemieckiego narodu. Ale w owej chwili, w okresie "drôle de guerre". Hitler był u nadiru swej popularności. Uważano go za szaleńca, który wpakował Niemcy w położenie bez wyjścia i zlorzeczono mu za to. Po prostu: uważali, że polityka ta jest nierozumna, bo prowadzi do przegranej.

Liczono się wśród ludności niemieckiej z tym, że za przegraną wojnę trzeba będzie drogo zapłacić. Ów oszust wyobrażał to sobie w formie oddania Polsce terytoriów spornych, których Polska nie zdołała odzyskać w pokoju wersalskim. Pewien inżynier, Bawar, uwięziony pod zarzutem homoseksualizmu, powiedział mi, że uważa za rzecz pewną, iż dzieło Bismarcka zostanie podzielone na kilka państw odrębnych.

— I to wcale nie będzie złe rozwiązanie — tłumaczył. — Wieki całe żyliśmy podzieleni na szereg państw i dobrze nam z tym było.

Pesymizm na temat wyniku wojny był wśród moich towarzyszy powszechny. Co prawda, pesymizm

ten wypowiedziany był w rozmowach ze mną, prowadzonych szeptem w kącie izby; ci sami ludzie w rozmowach, w których brało udział więcej osób, milczeli, albo deklarowali się z ostentacyjnym patriotyzmem i wiarą w geniusz i ostateczny tryumf Hitlera. Zapowiedź w chwili powitania, że w izbie tej panuje wolność słowa, bynajmniej nie odpowiadała pełnej prawdzie. — Ze mną rozmawiano szczerze, bo mój mundur cudzoziemski był gwarancją, że nie jestem utajonym hitlerowcem. Ale na szczerłość w rozmowach Niemców z Niemcami ostrożność nakładała duże tłumiki.

Pewien żydowski adwokat, niemłody już, ale twardy i odporny, człowiek, zwykle milczący, powiedział mi kiedyś, że wojna ta będzie trwała długo i będzie swoim przebiegiem przypominała linię spiralną; Niemcy ciągle będą odnosić zwycięstwa, ale obracać się będą w coraz to mniejszym kręgu możliwości, będą mieć coraz mniej zasobów materialnych, coraz mniej rezerw ludzkich, ich zwycięstwa będą na coraz mniejszą skalę — i w końcu wszystko się załama.

Był to ciekawy człowiek. Miał w klapie marynarki wstążeczkę krzyża żelaznego i był dawnym oficerem rezerwy z pierwszej wojny światowej. Brał udział w bitwie nad Marną, a potem należał do administracji okupacyjnej w Belgii. Mówił doskonale po francusku i najchętniej ze mną po francusku rozmawiał, bo to redukowało bardzo znacznie liczbę ludzi, którzy mogli treść rozmowy rozumieć. Miał dawniej kancelarię adwokacką w Berlinie, ale po przewrocie hitlerowskim przeniósł się do Wiednia. Po "anschlusie" Austrii powrócił jednak do Berlina, uważając, że z dwójką złego jest w Berlinie bezpieczniejszy. Uważał się dalej za Niemca; był członkiem owej warstwy plutokratyczno-mieszcząńskiej, w dużym odsetku złożonej z Żydów, która na równi z arystokracją i ziemiaństwem oraz z biurokacją i korpusem oficerskim stanowiła w dawnych Prusach warstwę panującą. Ale prześladowanie, którego przedmiotem byli Żydzi i którego ofiarą, mimo swego udowodnionego patriotyzmu niemieckiego, swej przeszłości żołnierskiej i swych bojowych odznaczeń był także i on sam, rodziło w nim obok gniewu na Hitlera, hitlerowców i naród niemiecki, coraz wyraź-

niejszą świadomość, że jako Żyd jest on członkiem odrębnego narodu. Chętnie z nim rozmawiałem: interesował mnie jako przykład dokonywającego się przełomu. Patrząc na niego miało się uczucie obserwowania procesu przemiany równie szybkiego i stanowczego, jak wykluwanie się pisklęcia z jajka, czy przekształcanie się poczwarki w motyla: procesu przemiany Niemca w Żyda.

Skoro już mówię o Żydach, wspomnę jeszcze o dwóch innych Żydach, których poznałem w tej celi.

Jeden z nich, człowiek stary, myślę, że pod siedemdziesiątkę, i do tego kaleka, był byłym więźniem obozu koncentracyjnego, aresztowanym ponownie po krótkim pobytku na wolności. Był to człowiek znanany. Ciągłe dygotał i płakał. Kiedyś zapytałem go szeptem, co go doprowadziło do takiego stanu. Odpowiedział mi, że obóz koncentracyjny.

— Das war schrecklich, schrecklich.

Nie chciał jednak powiedzieć, co tam przeżył i widział. Bał się. Był to prosty człowiek, myślę, że drobny sklepikarz, czy rzemieślnik, mówił bardzo źle po niemiecku, z akcentem żargonowym: Budził głębokie współczucie. Był pierwszym człowiekiem, który przeszedł przez niemiecki obóz koncentracyjny, z jakim się bezpośrednio zetknąłem, toteż zetknięcie z nim zrobiło na mnie wstrząsające wrażenie.

Drugi, to był człowiek cyganerii muzycznej i aktorskiej, człowiek, którego łączyło z żydostwem tylko to, że był rasowo Żydem czystej krwi, no i to jeszcze, że nie stał się niczym innym, to znaczy nie stał się Niemcem, lecz był kosmopolitą, nie należącym nigdzie. I on nosił ostentacyjnie wstążeczkę odznaczenia wojskowego, z pierwszej wojny światowej, oraz był niemniej ostentacyjny w słownych deklaracjach niemieckiego patriotyzmu, czuło się jednak, że to tylko frazesy. Dotknęły go ciężkie ciosy życiowe, ale znośił je gładko, z pewnego rodzaju niefrasobliwą zrećnością. Był to niewątpliwie człowiek o mocnych nerwach i o umiejętności radzenia sobie w życiu i znoszenia przeciwności. Z tego, co opowiadał, zapamiętałem przede wszystkim to, że zmuszono go do rozwiedzenia się z żoną, czystej krwi Aryjską, ale widywał się z nią w dalszym ciągu niemal codziennie.

(C. d. n.)

## Uśmiechnij się

AUTOMOBILISTA

Automobilista zjawia się w raj, gdzie św. Piotr go przyjmuję słowami,

— O, prawdę mówiąc, to nie spodziewałem się, że tak szybko was tutaj zobaczę!

— Możliwie — odpowiada z westchnieniem automobilista — oto, jak do tego doszło: Moja żona i ja wybraliśmy się samochodem jak zwykle w góry, aby spędzić week-end. W pewnej chwili żona mówi: "Mój drogi byłbyś aniołem, gdybyś pozwolił mi prowadzić na chwilę samochód". A oto rezultat... stałem się aniołem!

## Rekord nad rekordami

O szybkości, z jaką prasa amerykańska informuje swoich czytelników, świadczy następujące zdarzenie:

Pewien milioner chcąc popełnić samobójstwo, wyskoczył przez okno z 27 piętra. Przelatując przed oknami 3 piętra, gdzie mieściła się redakcja gazety, zobaczył nadzwyczajny dodatek z wiadomością o swojej śmierci.

## W SZKOLE

Tracąc już cierpliwość naukowca do Jasia:

— To przecież jest niesłychane, ty nie umiesz!... Nic a nic!

Na to Jaś spokojnie:  
— To prawda! Dlatego też postano mnie do szkoły.

## PRZEWIDUJĄCY

Strindberg, znany poeta szwedzki, siedział raz późną nocą w towarzystwie również wybitnego poety Ryszarda Dehmela w jednej z knajp berlińskich. Oczywiście przy miłej pogawędce niejedna flaszka wina została opróżniona.

W pewnej chwili Strindberg wyciąga ze swej kieszeni port-monetkę, otwiera ją i długo spogląda do jej wnętrza.

— Czego tam szukasz? — pyta zdumiony Dehmel.

— Chcę się przekonać czy mam jeszcze pragnienie.

## KULTURA I HORYZONTY

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

(Dokończenie)

Październikowy (89) numer HORYZONTÓW rozpoczyna głęboki, refleksyjny artykuł Jędrzeja Giertycha "O potrzebie nowego przewrotu umysłowego", który streszcmy poniżej. Andrzej Drosz z N. Jorku w "Czarne na białym" nasświetla interesującą kwestię murzyńską w Stanach Zjednoczonych. Ks. P. Rogiński pisze o organizatorze szkolnictwa wileńskiego, prof. U. S. B. Stanisławie Kościłkowskim. Z. Poray — Łukaczynski omawia niedawno wydane w Polsce III wydanie "Kultury Prapolskiej" prof. J. Kostrzewskiego, chwały polskiej archeologii. W "Raportach" następuje omówienie dawnej podróży do Stanów Zjednoczonych Giertycha i podano parę głosów czytelników o HORYZONTACH. Z. Poray-Łukaczynski polemizuje z W. Midowiczem na temat wrzesnia. Kończy numer komentarz redakcji nad niebawem opublikowaną "ludową" Aleksandra Wata, który według twierdzenia prasy rządowej osiem lat spędził na Łazurowym Wybrzeżu we Francji rzekomo dla podratowania zdrowia... za rządowe pieniądze, i teraz śmiało wybrać wolność, odmówić powrotu do kraju i nawet... pisać do paryskiej KULTURY. Redakcja pyta, czy np. wielki pisarz Parandowski mógłby choć na rok dwa pojechać na koszt państwa do Grecji (skąd czerpie tematy literackie), albo jakiś wybitny bibliista na badania naukowe do Ziemi Świętej? Ściąga się ciężkie podatki z seminariów duchownych, ale Aleksander Wat ratuje zdrowie przez osiem lat na Riwierze i pewnie jeszcze kilka lat zazywałby łagodnego klimatu, gdyby sam nie odziedził.

Skomentujemy teraz pokrótce artykuł Giertycha, którego I część zamieściliśmy w HORYZONTY. Człowiek pisarz katolicki emigracji, — prawnik z wykształcenia, działacz narodowy, pisarz i historyk, człowiek o wysokich zasadach moralnych, etycznych i katolickich, jest powołany jak nikt inny do wytknięcia naszymu narodowi drogę na przyszłość. W artykule omawianym zajmujemy się na wstępie faktem odejścia od katolicyzmu przeważnej części naszej warstwy kierowniczej, co miało miejsce w okresie stanisławowskim, skąd inąd zasłużonym z powodu wybitnych reform na wielu polach życia narodowego. Piszcie Giertych:

"Trzeba zauważyć, że odejście polskich warstw kierowniczych od katolicyzmu nie jest we wszystkich dziedzinach, jednakowe. Tam gdzie wpływ nowego prądu, urobionego przez odrodzenie stanisławowskie, był najsilniejszy, a tradycyjne siły najsłabsze, tam owo odejście posunęło się najdalej... Daleka od katolicyzmu jest Warszawa... Pamiętam, jak obca wydawała mi się Warszawa, gdy

przybyłem do niej jako młody chłopiec w 1919, po latach wojny, które spędziłem w Rosji, obracając się tam głównie w towarzystwie kresowców... Warszawa wówczas nie była zgoła katolicka. Jej duchem był indyferentyzm. Tylko Stare Miasto, dzielnica rzemieślników i sklepikarzy, oraz drobnomieszczańskie i robotnicze przedmieścia o ludności pochodzenia chłopkiego, były rzeczywiście katolickie... Poznań i Kraków już się przedstawiają lepiej: przeżyły one odrodzenie stanisławowskie i epokę Księstwa Warszawskiego, ale nie należały do Królestwa Kongresowego... a więc niektórych procesów destrukcyjnych uniknęły... Wilno zachowało wiele tradycyjnych pierwiastków, obcych dzielnicom centralnym. Lwów, Inflanty, Witebszczyzna, Kaszuby, Pelplińskie, Warmia, opadły w pierwszym rozbiore... i zachował się tam najmocniej duch katolicki i świadome poczucie, że polskość wyrasta korzeniami swej kultury i ideologii z katolicyzmu... Ośrodkiem tradycyjnego ducha Polski katolickiej stało się przede wszystkim Pomorze, oraz dalekie Kresy wschodnie... Najlepiej przechował się stary duch Polski katolickiej w dzielnicy, która w chwili rozbiorów w ogóle do Polski nie należała: na Śląsku. Jest rzeczą uderzającą, jak nieproporcjonalnie wielki udział w polskim duchownictwie stanowią już od początku bieżącego stulecia Pomorzanie, Warmiacy i Ślązacy i jak wielką rolę odgrywa Śląsk w nowoczesnym polskim episkopacie, dostarczając nam tyle wybitnych postaci, jak kardynał Hlond, arcybiskup Kominek i Gawlina, biskup Kubina, Bednorz i inni."

Nasze oddalenie się od katolicyzmu stało się wśród warstw kierowniczych także i rozluźnieniem moralnym. Podaje Giertych na dowód tego świadectwo Prusaków: "Sławny w epoce napoleońskiej pruski mąż stanu Stein napisał o Polakach w 1814, że "nie mają oni czystości obyczajów". Generał Grolman napisał w słynnym memoriale z 1832, że "szlachta polska... w obrębie swego domu, swojej rodziny zupełnie rozpreżona, zna tylko rozkosz rozwiązłości i bezprawia... uciekania, sprowadzania na manowce i poniżania swych poddanych". "Natomiast Polacy przedrozbiorowi, z wyjątkiem magnatów, mieli w świecie opinię lepszą. Młotke, późniejszy pruski pogromca Francji, pisał w 1832 w swej bardzo ciekawej pracy o przedrozbiorowej szlachcie polskiej, że odznaczała się rycerskością, prostotą życia i obyczajów, gościnnością, przywiązaniem do ogniska domowego, ścisłym wykonywaniem przepisów religijnych, serdecznością i szczerością we wzajemnych stosunkach, oraz tolerancją religijną."

## Z listów do Redakcji:

(Dokończenie ze str. 2-ej)

My wiemy i podziwiamy naszych przodków za ich tężyźnę. Dźwigali oni na swoich ramionach: szkoły, kościoły, kaplice i nauczycieli. To byli słacze!...

Dzisiaj prawo zdjęło nam z ramion obowiązki państwowe. Zostały wolne ramiona, na których nie daliśmy rady, jako rolnicy wnieść ani jednego deputowanego do Rio Grande do Sul, aż po Guanabare. Na polu politycznym zgaśliśmy zupełnie. Niestety, od tego pola zależą nasze polka rolnicze. Pracujemy i zawalimy miasta zbożem. Co postąpimy krok na przód, to pój kroku w tył. Nasze produkty rolne albo gniją, albo oddajemy za bezcen. Trudno... takie typy jak my (społeczeństwo) zawsze coś się przyda... do roboty i do wojenki... a na polityków czekamy wieki.

Chodzi nam z całego serca o więcej pożyteczną pracę. Chodzi nam, dostać się do rządu i sprawiedliwie rozdzielać pomoc dla potrzebujących rolników, bo od rolnika zależą wszyscy.

W dziale społeczno-kulturalno-historycznym stoimy chwałebnie. W Rio Grande do Sul dzisiaj mamy sprawiedliwie zapisaną historię przejścia Piastów. Dzięki utalentowanym zdolnościom Pana Inżyniera Edmunda Gardolińskiego, konstruktora, etnologa, biograf.

Ks. Lisiewicz przez swój zespół folklorystyczny ozdabia gauszów perłami tysiącletniej kultury. Szczęśliwy się i hołd składamy Redaktorowi "Diário de Notícias" Oskarowi Konarzewskiemu jako publicyście i pisarzowi znanemu w całej Brazylii. To są filary, które błyszczą jak pochodnie niosąc wiarę, miłość i sprawiedliwość. Tow. Polonia jest b. aktywne, dzięki prezesowi p. Żurawskiemu.

Santa Catarina także żyje. Posiada swego przedstawiciela (na własną rękę), który śledzi przebieg wniosków prac i bardzo często zabiera treściwy głos w poczytnym "Ludzie". Jest nim Pan Jan Wzorek i Feliks Werpachowski.

W Paranie kilku zapaleńców z dyrygentem ks. Józefem Zajacym na czele postawiła folklor "Młodości nad poziomą wylatuj!"

Dział sprzączyście União Juventus, Forum Towarzystw, Kościusko, Piłsudski, zespół narybku pani Urbanowej i Flenikówny (na Pilarzinho). Tętni życiem Ponta Grossa a Araucária jej sekunduje.

Folklor przy União Juventus jest natchnieniem naszych poczyną: odwiedza, przyjmuje, urządza akademie ku czci wielkich wydarzeń i dat historycznych. Ostatnia akademie ku czci św. pamięci prezydenta Kennedy była szczytem osiągnięć. Świeci przykładem pracy i kultury czeigodna Redakcja "Ludu" wysyłając w świat co tydzień gazetę w języku polskim i portugalskim.

Coraz częściej słyszy się żywe słowo ze scen. Wchodzą w modę spotkania Towarzystw, grup etnicznych. União Juventus uruchomiło różnego rodzaju sporty — zabrano się poważnie do roboty "sede campestre".

W São Paulo działają nalezyte Towarzystwo "Piłsudskiego", a coraz częściej słyszy się, że Klub 44 skupia koło siebie ludzi o wysokiej kultu-

rze. Zespół ludzi dobrej woli wydaje bardzo dobre pismo — miesięcznik "Przeгляд Polski" oraz "Ziarna i Kłosy".

W Rio de Janeiro działają sprzączyście we własnym gmachu Towarzystwo "Polonia" i Stowarzyszenie Polek.

Wymienione wyżej rozpalone ogniki kultury w służbie naszej ziemi są naszą nadzieją i lepszym jutrem.

Ale... coś należy żądać więcej od półmilionowej gromady, bo zdaje się, że Ta założyla ręce i obojętnie patrzy na wyżyny ducha...

Pozwolimy sobie zapytać się: Dlaczego kolonia pol. i jej potomkowie nie zdolali jeszcze dokończyć Placu Polskiego w Kurytybie?...

— Brak pieniędzy. To jest brak hojności wśród naszej szerszej warstwy społeczeństwa.

Nasza brać odbywa sobie drzemkę w cieniu wygodnictwa. Chodzeniem na palcach nie zbudzi się ich, ale porządnym potrząśnięciem.

Bracia Zatrzoneni \* \* \*

Prezada Sra. Franciszka Marciniak:

Em número anterior do LUD deparei com a sua carta sobre o "Grompolk". Isso me diz respeito, porque sou um dos mais novos associados dessa organização.

Muita gente, mórmente entre a nossa "colônia", tem o mau hábito de criticar "tudo e todos", pelo simples prazer de criticar! São os tímidos. Os "do contra". Os pobres de espírito.

Outros, poucos, também criticam: descobrem os defeitos, e apontam os meios de saná-los. A crítica sincera, construtiva, só pode vir para o bem. É benéfica e necessária. A sua, entretanto, embora se enquadre neste segundo caso, aponta defeitos que não existem! Fictícios!

Não acredito que a Sra. agiu de má-fé. Por certo não teve ainda a oportunidade de ler os Estatutos da Associação de Ex-Combatentes Poloneses. De participar de suas reuniões. Do contrário, não posso conceber como pôde se permitir escrever semelhantes inverdades.

Nenhuma organização é perfeita. A "Grompolk" também tem seus erros. Grandes ou pequenos. A boa crítica ajuda a corrigi-los. Recebê-la-emos sempre com satisfação e humildemente.

Mas, a que a sra. nos dirigiu, não! Culpar-nos de pecados que não cometemos!!! ISSO não está correto!

É possível, e mesmo assim ter acontecido, que outras pessoas, por motivos inconscios, tenham-lhe dito que a Associação supramencionada teria supostamente os defeitos que a sra. tomou a liberdade de publicar. Se é esse o caso, a sua revolta pôde ser considerada natural.

Mas, de qualquer forma, faz-se mister alguns esclarecimentos aos prezados leitores do LUD e outros interessados.

1.º — Como sócios efetivos da Associação só podem ser admitidos ex-combatentes poloneses, de serviço militar comprovado. Isso está bem claro no ART. 7.º, § 1.º dos Estatutos. Se é verdade que eu, por exemplo, que não servi nas Forças Armadas Polonesas, possa ser membro do "Grompolk", também é verdade que eu não posso votar, nem ser votado. Em outras palavras, sou sócio contribuinte, e não, efetivo. Sinceramente, não vejo nenhum mal nisso...

2.º — Em nenhuma reunião existe uma "stujka" à entrada, cuja finalidade seria determinar quais pessoas poderiam entrar, e quais não. E se existisse, estaria muito bem. Nos cinemas, teatros, e sociedades sempre existiu a "stujka"... e ninguém ainda protestou...

## Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI

Klinika dla dzieci  
Kons.: Edificio Tijucas — Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar Conj. 913. — Godziny przyjęcia: od 9-ej do 11-ej.  
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. KRAUSE

MÉDICO  
Clínica geral de adultos: Coração. Intestinos. Fígado. Vias biliares. Alta pressão. Varizes. Hemorroides etc. Doenças gñito-urinárias do homem e da mulher. Doenças crónicas em geral. — Operações.  
Formado pelas Universidades de Berlim e do Paraná.  
Rua Emiliano Perneti N.º 10 — 3.º andar — conjunto 301 esquina Praça Zacarias em Curitiba.  
HORARIO: Das 4 às 6 horas da tarde.

VARIZES - MICROVARIZES  
Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua D. Murici, 439, 5.º andar. - Fone. 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

## DR. KOSSOBUDZKI

SPECIALIZACJA W EUROPIE

CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE — CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA  
Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-ej do 5-tej.  
Hora marcada: — Fone 4-3776.  
Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 — Fone: 4-3776 — Curitiba.

## Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęcia: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

## Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Złatwiał wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAULO FILIPAK

ADVOCADO  
Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

DR. BRONISLAW OSTOJA ROGUSKI

ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe  
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819  
Curitiba Paraná

3.º — Durante as reuniões, há absoluta liberdade de palavra para quem deia quizer fazer uso. O "Grompolk" não é uma organização comunista.

4.º — As eleições são verificadas anualmente — o ART. 16.º é categórico nesse sentido. Considerando-se que a Associação foi legalizada em março de 1963, como se poderá afirmar que uma mesma Diretoria exercer o mandato por anos inteiros??? (A propósito, as ultimas eleições foram efetuadas a 26 de janeiro último, sendo reeleito para Presidente o sr. Edward Zydzowicz. Para outros cargos foram escolhidos: Adolf Lisicki — Vice-presidente, Dionizy Piotrowski — Secretário, Jan Podziemski — Vice-secretário, Jozef Kusyk — Tesoureiro e Jan Kocon — Vice-tesoureiro).

5.º — Uma das principais finalidades do "Grompolk" é a assistência aos ex-combatentes. Não há, realmente, um Comité formado para esse fim. Nenhum de seus membros necessita de qual-

Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kieszki oddechowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15- 18. — Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Chorozy kobiece — Klinika ogólna.  
Kons.: Praça Tiradentes, 332.  
Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
Telefon: — 4-6380  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stefeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrznego.  
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306.  
Przyjmuje od 16 — 19.  
Rezyd.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. DEODORO

AFFONSO HEIMBECHER

Raio X - Clínica - Protese Consultório: Padre Anchieta 584 — Curitiba  
Residência: Dr. Murici, 439 - apto. 32 — Fone: 4-7125.

DR. EDWARD ŻELAK

Złatwiał sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarza.

Rua Emiliano Perneti n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278 CURITIBA

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distrações; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

## Zaprenumeruj "PRZEGLĄD POLSKI"

jedynе pismo polskie ilustrowane na emigracji

W "Przeглядzie Polskim" znajdziesz ciekawe opowiadania, artykuły popularno-naukowe, felietony, artykuły historyczne, wiadomości z Brazylii, Polski i całego świata.

TYLKO Cr\$ 800,00 rocznie za 12 numerów w stanach Paraná, Rio Grande do Sul i Santa Catarina, w pozostałych stanach Cr\$ 1.200,00 z przesyłką pocztową.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

"Przeгляд Polski", Caixa Postal, 4530 — SÃO PAULO

**ADUBOS E INSETICIDAS**  
(atacado e varejo)  
AO FAZER SEUS PEDIDOS...  
*Lembre-se!*  
Boutin  
Produtos Para Agricultura Ltda.  
DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSSANITÁRIOS "BAYER"  
AV. CAPANEMA, 155 - FONE 4-1296 - CURITIBA

Kalendarz "LUDU" na rok 1964 drukowany na papierze gazetowym już prawie wyczerpany. Natomiast jest jeszcze sporo kalendarzy na papierze lepszym — po Cr\$ 500,00.

## BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **Florianópolis** — O governador Celso Ramos inaugurou o viaduto denominado John Kennedy, o qual situa-se no distrito Estreito, neste município. Tal inauguração serviu de ato comemorativo pelo transcurso do terceiro aniversário de governo daquele chefe estadual. A cerimônia contou com a presença do consúlio norte-americano dos estados de S. Catarina e Paraná.

★ **Rio** — No dia 1.º deste em cerimônia realizada na Academia Brasileira de Letras, John Nist e George C. A. Boehrer, professores Norte americanos, foram agraciados com a medalha de Machado de Assis. O prof. Nist acha-se radicado no Brasil enquanto seu colega é adido cultural da embaixada dos E.E. U.U.

★ **Florianópolis** — Encontrase em Santa Catarina o Comandante da engenharia das Forças Armadas do Paragual, o Gal. D. Manuel Careaga, acompanhado de sua comitiva. Tem feito algumas visitas inclusive uma às obras do 3.º Batalhão Rodoviário de Lajes.

★ **João Pessoa** — Afirmou nesta capital o senador João Agripino que o Presidente da República não tem nenhum desejo de deixar a presidência. Frisou ainda que quanto maior for a força de candidatura do sr. Carlos Lacerda e esposa Junto à pedra foi enterrada uma urna que continha a ata assinada por todas as autoridades presentes e exemplares dos principais jornais que naquele dia circularam.

★ **Brasília - CIC** — Em torno do discutido decreto da SUPRA que visa desapropriar as terras ao longo das rodovias federais e dos açudes, declarou o sr. José Bonifácio, 1.º Secretário da Câmara Federal, que o referido Decreto, uma vez posto em execução, passaria aos comunistas o controle de oleodutos, fios telegráficos e telefônicos, postos de micro-ondas, rotas aéreas operadas por aviões sem rádio e, enfim, as próprias estradas, e com isso, entregaria aos vermelhos uma área de grande valor estratégico.

do Joaquim Ramos. A finalidade do mesmo é normalização das relações políticas e privadas entre os dois países.

★ **Curitiba** — Atualmente estão se preparando em nossa capital 135 especialistas em fisiologia de micro organismos no Instituto de Bioquímica. Grande número destes especialistas provém de diversos países latino-americanos. Esta é uma prova palpável do esforço que a Universidade do Paraná tem feito para estimular e levar adiante a pesquisa científica em toda América Latina.

★ **João Pessoa** — Encontram-se presos preventivamente em Sapé, sete indivíduos que tomaram parte no choque armado entre rebeldes comunistas e a polícia, que se efetuou no princípio deste mês numa plantação de fumo vizinha àquela cidade.

★ **Rio - CIC** — Juntamente com Dom Armando Lombari, Nuncio Apostólico no Brasil, e o Cardeal Primaz Dom Augusto Alvaro da Silva, foi colocada a pedra fundamental da futura catedral desta cidade por Dom Jaime de Barros Câmara e pelo Governador Carlos Lacerda e esposa Junto à pedra foi enterrada uma urna que continha a ata assinada por todas as autoridades presentes e exemplares dos principais jornais que naquele dia circularam.

★ **Brasília - CIC** — Em torno do discutido decreto da SUPRA que visa desapropriar as terras ao longo das rodovias federais e dos açudes, declarou o sr. José Bonifácio, 1.º Secretário da Câmara Federal, que o referido Decreto, uma vez posto em execução, passaria aos comunistas o controle de oleodutos, fios telegráficos e telefônicos, postos de micro-ondas, rotas aéreas operadas por aviões sem rádio e, enfim, as próprias estradas, e com isso, entregaria aos vermelhos uma área de grande valor estratégico.

## CHOPIN SERVIU DE EXEMPLO E INSPIRAÇÃO À MOCIDADE IDEALISTA DO MUNDO INTEIRO

POR EDMUNDO GARDOLINSKI

Em nome da Coletividade Polonesa radicada no Rio Grande do Sul e, particularmente, do Comitê Pró-Monumento a Frederico Chopin, cabe-me a honra de, acima de tudo, o dever de fazer em público um agradecimento expressivo à todos aqueles que, de qualquer forma, concorreram para oferecer ao fidalgo Povo da acolhedora Metrópole gaúcha, esta soberba imagem do genial compositor polonês.

O NOBRE professor Angelo Guido — na oração que acaba de proferir — já nos disse como surgiu a idéia de se dotar a nossa encantadora Cidade com um monumento consagrado a evocar, perante o culto Povo de Pôr-

do tradicional e prestigioso estabelecimento de ensino superior artístico, bem como a todos que, de diferentes maneiras e em distintos setores colaboraram com tanto despreendimento e idealismo neste generoso empreendimento, de fundo artístico e cultural.

SINCEROS agradecimentos merece a talentosa pianista, professora Maria de Abreu, pela realização de um maravilhoso concerto de piano, cuja renda foi aplicada integralmente ao custeio deste impressionante pedestal de granito polido. Também, digna de registro foi a contribuição generosa da comunidade polonesa radicada em Pôrto Alegre, que

quente de autêntico gênio da arte, patriota inextinguível, é um símbolo gigantesco e arrebatador da mocidade idealista. A sua música é um idioma universal de beleza e de solidariedade inextinguíveis, inigualáveis, insuperáveis e, ao mesmo tempo, de exaltação e de bravura. Por todos estes maravilhosos atributos, Frederico Chopin se eternizará na polvadeira dos séculos!

CABE-ME, finalmente, por um dever elementar de justiça, agradecer publicamente ao doutor José Loureiro da Silva, fidalgo e operoso governador municipal de Pôrto Alegre, e aos seus ilustres e brilhantes auxiliares da Diretoria de Obras e Urbanismo, pelo inestimável apoio que souberam emprestar à construção do monumento a Frederico Chopin, que enriquecerá o patrimônio artístico da "mãe leal e valorosa Pôrto Alegre".

ASSIM, o gênio de Chopin insuperável, repousará no grandioso Parque Farrroupilha, entre amigos que o amam e o entendem, que compreendem as suas angústias e o desejo de se comunicar com todas as criaturas de bem. Ali está Chopin, em frente, por uma feliz coincidência, Carlos Gomes, o gênio da música brasileira que, pela sua posição e vizinhança, será o melhor penhor da velha amizade e respeito, que sempre uniu o Brasil e a Polónia, num mesmo ideal de civilização.

SENHOR PREFEITO. A data de hoje, 15 de Novembro, é muito grata aos corações de todos os brasileiros. Neste momento histórico, se comemora em todos os recantos do país, a Proclamação da República, ou sejam, setenta e quatro anos de governo do povo, para o povo

e pelo povo, na mais alta expressão da democracia, da liberdade, da humanidade e da fraternidade. Todos sabem que esta data é uma das maiores efemérides da nossa nacionalidade brasileira. Também, da mesma forma, para os poloneses, a data de 11 de novembro de 1918, significa a reconquista da Independência da Polónia, cuja Carta Magna restabeleceu a famosa Constituição de 3 de maio de 1791, que então trazia em seu bojo as conquistas liberais e sociais as mais avançadas, naquele tempo, da Europa. Daí, as três potências autocratas e vizinhas, Rússia czarista, Prússia e Áustria, imperialistas e reacionárias por excelência, não queriam tolerar a existência, entre elas, de uma Polónia democrata e liberal. Resolveram apagar do mapa da Europa a Polónia milenar e civilizadora, vítima das três partilhas sucessivas: de 1772, 1793 e 1795. Mas a Polónia como a Fenix, ressuscitou das próprias cinzas, mais bela como nunca, sempre fiel às suas gloriosas tradições, conforme ficou provado através da promulgação da sua Carta Magna de 11 de novembro de 1918.

FOI exatamente nesse período de épicas lutas, sofrimentos e heroísmo, que o insigne Frederico Chopin, genuíno filho da Polónia martirizada, tornou-se um autêntico símbolo da luta pela liberdade e, através de suas divinas melodias, expressou, soberanamente, o espírito e a paixão daquela indomável resistência da nação polonesa, cujo sentimento de amor à Pátria e à liberdade, democracia e respeito à dignidade da criatura humana, sobrevivem intangíveis até os dias de hoje.

(Cont. no próx. nr.)



CHOPIN, TRAÇO DE UNIAO ENTRE OS POVOS CULTOS DO BRASIL E DA POLÓNIA — Vemos, acima, o engenheiro Edmundo Gardolinski, fazendo o seu discurso em nome do Comitê Pró-Monumento a Frederico Chopin e interpretando também os sentimentos da Coletividade Polonesa radicada no Rio Grande do Sul, por ocasião da inauguração do soberbo monumento ao insigne e inigualável filho da Polónia milenar e católica. A solenidade foi realizada na manhã de 15 de novembro de 1963, à entrada da Avenida dos Artistas, no imponente Largo do Auditório Araújo Vianna, no maravilhoso Parque Farrroupilha, em Pôrto Alegre, que se revestiu de excepcional brilhantismo. Na foto, aparecem, entre outros, o dr. José Loureiro da Silva, jornalista J. Thadéo Onar, professor Angelo Guido, além de destacadas figuras do mundo oficial, cultural e universitário. Na imponente obra de arte, vemos a seguinte inscrição: — "A CHOPIN, o Povo do Rio Grande do Sul, o Instituto de Belas Artes e a Coletividade Polonesa. 1810 - 1960". Esta inscrição fala com toda a eloquência da espiritualidade que vivem os poloneses e seus descendentes com a fidalga população riograndense, nesse belo e acolhedor Rio Grande do Sul.

to Alegre, a figura e a obra do grande gênio da música romântica. Agora, essa idéia está concretizada no expressivo e vigoroso trabalho idealizado e modelado por um autêntico artista, o qual, num gesto que será perenemente caro aos corações de todos os poloneses e seus descendentes, se ofereceu para realizá-lo gratuitamente. Obra que saiu de um impulso de idealismo, realizada com alta capacidade técnica e com todo sentimento, este imponente bronze é uma maravilhosa e original jóia de arte. Além de representar fielmente a figura romântica de Frederico Chopin, torna presente nestes traços vigorosos a sua alma, interpretando assim, como disse um poeta: "A labareda de heroísmo que inflama as "Polonaises" e a energia arrebatadora que vibra nos "Scherzos", ou então, em síntese, na feliz expressão de Andrade Muricy: "O senso do heróico e do trágico".

É CHEGADA a hora, portanto, de apresentarmos os nossos parabéns ao ilustre mestre Fernando Corona, e remercemos ao nobre artista as nossas homenagens e a expressão de nossa eterna gratidão, aliás, extensiva, nesta oportunidade solene, ao professor Angelo Guido, ex-diretor do Instituto de Belas Artes do Rio Grande do Sul, à professora Aurora Eboli Desidério, atual diretora da Escola de Artes da Universidade do Rio Grande do Sul, à professora Maria Moritz, ex-diretora da Divisão de Cultura do Rio Grande do Sul, aos ilustres professores e dedicados alunos

através das Sociedades "Polónia" e "Cultura", tornou-se possível chegarmos vitoriosos, destacando-se a marcante atuação do sr. Tadeusz Kowalczyk, para cujo êxito, não mediu esforços.

DA mesma forma e com o mesmo entusiasmo, rendo as minhas homenagens à imprensa escrita, falada e televisada do Rio Grande do Sul e do Paraná, que nos deu o indispensável agasalho, noticiando, com destaque, o desenrolar dos trabalhos encetados pelo Comitê Pró-Movimento a Frederico Chopin, que ora inauguramos com tão eloquente festividade. Gestos desta grandeza, além de significarem a "admiração e o carinho pela figura do genial compositor romântico, traduzem ainda melhor, a amizade que aqui se nutre pela nobre nação polonesa e seu povo".

NA verdade, a música chopiniana, a sua peculiar sensibilidade, a sua elegância viril e heróica, serviu de exemplo e inspiração à mocidade idealista do mundo inteiro, pois, é a mocidade que está em luta constante pela grandeza de suas pátrias.

É PORQUE, Frederico Chopin, através de seus acordes patrióticos, despertou a alma sensível do mundo, num gesto vibrante de autêntico nacionalismo, em defesa de sua Polónia, estiolando-se em sangue e sucumbindo em meio de chamadas ateadas pelas mãos criminosas dos invasores tzaristas.

CHOPIN, esteta maravilhoso, sentimental admirável e romântico dos mais puros e sensíveis, expressão elo-

## O MUNDO EM 5 MINUTOS

● **Washington** — Como início da cooperação científica - E.U.A. - URSS, foi lançado a 25 de janeiro último, o satélite "Eco II". Sua dimensão é de 41 m. de diâmetro e o material empregado em sua confecção é alumínio enrijecido e plástico. O gigantesco globo é visível a olho nu. E com este satélite que os cientistas norte americanos e soviéticos iniciarão como mútua colaboração a exploração pacífica do espaço cósmico.

● **Londres** — Casualmente uma empresa aérea britânica que transporta o correio da China para África, descobriu que transportava farto material subversivo comunista chinês para o interior da África, principalmente para o país de Kenya.

● **Lima** — Sendo perseguido durante um percurso de 300 metros, um ladrão foi dominado por uma pessoa que lhe aplicou uma chave de judô. O autor da façanha não foi nenhum policial ou detetive, mas sim um humilde e pacífico sacerdote. O fato ocorreu sábado passado nesta cidade.

● **Caracas** — A possibilidade de anistia do Movimento de Esquerda Revolucionário e do Partido Comunista de Venezuela, foi negada pelo presidente Raul Leoni, recentemente eleito, "enquanto existir alguma violência no país". Os partidos acima citados já estão fora de lei desde 1962, por decreto do ex-presidente Bitencourt.

● **Washington** — Conforme o Departamento de Estado comunicou, o novo governo do Vietnã do Sul encabeçado pelo gen. Nguyen Khanh, foi reconhecido pelos EUA.

● **Berlim** — No dia 28 pp. um avião norte-americano que sobrevoava as proximidades internas da fronteira da Alemanha Oriental, foi abatido por um caça russo. O tenente-coronel e dois capitães que formavam a tripulação do avião atacado pereceram e o aparelho ficou estrçalhado. As autoridades norte americanas transpor-

taram os destroços da aeronave e os três cadáveres para o Q. G. situado em Wiesbaden.

● **Roma** — Será brevemente projetado um filme de crianças, porém que não tratará de crianças. O título será: "Uma carteira perdida", e não terá diretores com idade superior a 15 anos. Em breve será apresentado a um concurso internacional da UNESCO.

● **Lima** — O ministro do governo peruano Juan Languasco de Habich, quando concedia uma entrevista à imprensa, exibiu quatro metralhadoras portáteis, cartuchos para armas, explosivos, granadas e transmissores de rádio que foram apreendidos em Cuzco, Trujillo e Lima. Disse também que está detido o engenheiro Gustavo Ruiz Somocurcio, o qual afirmava que estas armas se destinavam a uma revolução no país.

● **Santiago do Chile** — Foi rejeitada pelo Chile a proposta do governo panamenho de convocar uma conferência latino-americana para examinar o litígio Panamá - Estados Unidos. Os chanceleres chilenos julgam sem fundamento tal projeto visto que não é possível aplicar o tratado de defesa do Rio de Janeiro em tal caso.

● **Londres** — O diretor executivo do Acórdo Internacional do Café, convocou dia 2 pp. o conselho para o dia 10 do corrente que se efetuará em Londres e no qual tomará parte 59 países.

● **Washington** — Dia 1.º pp. foi publicada pela Casa Branca a formação de um órgão de ajuda aos programas de governos da América Latina. Tal órgão é constituído por empresários privados. Reunindo-se com 37 membros do mesmo o presidente estadunidense asseverou que é necessário nas áreas sub-desenvolvidas o progresso nos setores privados, para que o desenvolvimento econômico geral obtenha êxito.

## - CARNAVAL -

NEYLOR TONIN

O assunto do dia é o Carnaval e o Carnaval não pode ser condenado porque tem como finalidade a alegria, o divertimento, o esquecimento das preocupações que encham o restante dos dias de nossas vidas. Mas o Carnaval está muito desvirtuado. Pessoas que se prezam sentem necessidade de pôr-lhe restrições e um freio. Nem tudo é lícito e permitido, mesmo quando a ordem do dia é alegrar-se e divertir-se.

Por isso o Carnaval não pode ser uma orgia desregrada, com predomínio quase exclusivo dos instintos e dos desmandos pessoais e egoísticos. A alegria não é inimiga do respeito e o divertimento só é lícito quando submetido às normas de uma conduta condizente com o nosso estado de homens responsáveis.

O Carnaval não pode ser uma pausa na moralidade, uma suspensão temporária dos mandamentos, um fideus-dei-prá-lá por três dias. Todos os nossos atos passam pela mão de Deus para receber d'Ele ou uma nota de aprovação ou um veredictum de condenação e advertência. Também os atos do Carnaval. Não existe um Deus-que-dorme, um Deus-que-fecha-um-olho, um Deus-

que-não-se-importa por três dias.

O Carnaval não pode ser dias de apreensões e dissabores para os pais. Também eles têm o direito ao divertimento e esse direito não pode ser estragado pelas malquises dos filhos ou pelos desregramentos de estranhos.

O Carnaval não deve ser ocasião de gastos excessivos. Num país como o nosso em que a miséria impera em quase a maioria dos lares, em que a mortalidade infantil é tão grande por falta de assistência, não se constituirá um gasto assim desmesurado, que tem por finalidade imediata unicamente a exaltação da própria vaidade, num crime e num pecado contra a justiça?...

O Carnaval como fonte de alegria e divertimento não pode ser condenado. Mas escutemos a voz de Dom Jaime que no Carnaval passado nos pedia para que "Deus não fosse tão ofendido". O mesmo pedido repete-nos neste Carnaval e talvez com mais insistência para que o braço de Deus não venha a pesar demais, e para que Deus venha novamente a se arrepende de ter criado o homem.

Divirtamo-nos a valer, mas com juízo, sim?!

## SOC. UNIÃO JUVENTUS

CARNE SOCIAL

30 de Janeiro Grande Baile com a Orquestra Cassino de Sevilla

Mês de fevereiro de 1964

8 - 22.30 hs. - Grandioso Baile de Carnaval - sede urbana.  
9 - 15 hs. - Animada Tarde Carnavalesca Infantil - S. Camp.  
11 - 22.30 hs. - Grandioso Baile de Carnaval - sede urbana  
22 - 20 hs. - Noitada de Teatro e Projeção de Filmes - sede urbana.

DIRETOR SOCIAL